RADA DS. RODZINY KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI
KRAJOWY OŚRODEK DUSZPASTERSTWA RODZIN

Biuletyn informacyjny, 31 marca 2020, Numer 65

Skwer Ks. Kard. S. Wyszyńskiego 6, 01-015 Warszawa
www.kodr.pl biuro@kodr.pl

Spis treści:

Papież Franciszek o małżeństwie i rodzinie.....2

Z Polski.....12

Ze świata.....29

FAFCE.....41

Papież Franciszek o małżeństwie i rodzinie

Papież: prośmy za rodziny zamknięte z dziećmi w domu

Rozpoczynając Msze w kaplicy Domu św. Marty Papież skierował swoją myśl do rodzin, które z powodu pandemii koronawirusa nie mogą wychodzić z domu. W homilii zachęcał do szczerej modlitwy, z ogołoconym sercem.

Papież ofiarował Msze w intencji rodzin, aby potrafiły przezwyciężać lęki tego trudnego czasu.

Wspierajmy rodziny zamknięte „w czterech ścianach"

„Dziś pragnę pamiętać o rodzinach, które nie mogą wyjść z domu. Być może jedyną perspektywą jaką mają jest balkon. A w środku jest rodzina, z maluchami, dziećmi dorastającymi, z rodzicami... – przypomniał Ojciec Święty. – Aby umieli znaleźć sposób dobrego komunikowania się ze sobą, budowania rodzinnych relacji miłości, oraz wspólnie, rodzinnie potrafili przezwyciężać lęki tego czasu. W tym kryzysie módlmy się dziś o pokój w rodzinach, o kreatywność."

W homilii Franciszek odniósł się do fragmentu Ewangelii św. Łukasza (18, 9-14), opowiadającego historię faryzeusza i celnika, którzy razem znaleźli się w świątyni, aby się modlić. Faryzeusz był zadowolony z siebie, bo przestrzegał przepisów Prawa. Natomiast celnik nie śmiał nawet podnieść oczu do nieba, ale prosił o miłosierdzie dla siebie – grzesznika. Postawa faryzeusza to postawa człowieka zarozumiałego, zadufanego w sobie, celnik zaś modli się bez udawania, mówi prawdę o sobie takim, jakim jest.

Pan odpuszcza grzechy, ale musimy Mu je pokazać

„Pan odpuszcza wszystkie grzechy, ale potrzebuje, abym Mu je pokazał, ogołacając się. Modlić się w ten sposób, ogołoceni, z ogołoconym sercem, bez ukrywania czegokolwiek, bez pokładania nadziei nawet w tym, czego nauczyłem się na temat różnych sposobów modlitwy. Modlić się: Ty i ja, twarzą w twarz, z ogołoconym sercem. To jest to, czego uczy nas Pan – podkreślił Ojciec Święty. – A kiedy idziemy do Pana zbyt pewni siebie, popadniemy w zarozumiałość, jaką prezentował faryzeusz. Będziemy mieli nasze zabezpiecznia. Ale to nie jest dobra droga. Prawidłową drogą jest droga uniżenia. Uniżenie. Prawda o sobie, rzeczywistość jest drogą, którą powinniśmy kroczyć."

Franciszek zachęcił, aby w modlitwie nie bać się przyznać do tego, co złego zrobiłem. Modlitwa usprawiedliwiania się jest jak rozmowa z lustrem, nie ma tam Pana, ale jest moje ego. Pan może nas zobaczyć tylko wtedy, gdy jesteśmy prawdziwi.

Na modlitwie konieczna postawa szczerości

„Nie zapominajmy tego, czego uczy nas Pan: usprawiedliwianie samego siebie jest wyniosłością, zarozumialstwem, pychą. To tak, jak gdyby udawać kogoś, kim się nie jest. A nasza małość pozostaje wewnątrz. Faryzeusz usprawiedliwia siebie. A grzechy trzeba wyznać w bezpośredni sposób, bez usprawiedliwiania się,

bez mówienia: «No tak, zrobiłem to, ale to nie moja wina...». Ogołocone serce – mówił Ojciec Święty. – Oby Pan nauczył nas rozumieć tę postawę, aby móc rozpocząć modlitwę. Kiedy rozpoczynamy ją od usprawiedliwiania się, to nie jest to modlitwa: to rozmowa z lustrem. Natomiast, kiedy rozpoczynamy modlitwę w prawdzie o sobie – «jestem grzesznikiem» – to dobry krok, w stronę tego, by Pan mógł nas zobaczyć w prawdzie. Niech Pan nauczy nas tego."

www.vaticannews.va

Dekret Watykanu: Odpust zupełny dla dotkniętych koronawirusem

Penitencjaria Apostolska, zajmująca się sprawami sumienia i spowiedzi, wydała specjalny dekret, udzielający odpustu zupełnego wiernym zarażonym koronawirusem, przebywającym na kwarantannie, a także pracownikom służby zdrowia, rodzinom i wszystkim w jakikolwiek sposób dotkniętym tym problemem – informuje Radio Watykańskie.

Penitencjaria Apostolska to najwyższy sąd Kościoła rzymskokatolickiego, rozpatrujący sprawy sumienia. W specjalnym dekrecie poinformował w piątek, że odpust zupełny udzielany jest wiernym dotkniętym przez koronawirusa, poddanym reżimowi kwarantanny w szpitalach lub we własnych domach. Warunkiem otrzymania odpusty jest wykluczenie wszelkiego przywiązania do jakiegokolwiek grzechu, łączenie się duchowo, za pośrednictwem mediów, z celebracją mszy, odmówienie Różańca, odprawienie Drogi Krzyżowej lub nawet odmówienie samego Credo i pobożne wezwanie do Najświętszej Maryi Panny.

„Powinno być to połączone z wolą spełnienia zwykłych warunków odpustu, czyli przystąpienia do spowiedzi sakramentalnej, komunii świętej oraz odmówienia modlitwy według intencji Ojca Świętego, kiedy to stanie się możliwe" – czytamy w dekrecie.

„Penitencjaria Apostolska udziela pod tymi samymi warunkami odpustu zupełnego tym wiernym, którzy będą modlić się w intencji ustania epidemii i umocnienia tych, którzy cierpią z jej powodu oraz w intencji zbawienia wiecznego zmarłych w wyniku zarażenia koronawirusem" – czytamy na stronie Radia Watykańskiego. Zaznaczono też, że „Kościół modli się także za tych, którzy nie mogą przyjąć sakramentu chorych oraz Wiatyku, zawierza ich wszystkich Miłosierdziu Bożemu i każdemu wiernemu udziela odpustu zupełnego na godzinę śmierci pod warunkiem, że jest właściwie dysponowany i odmówił w ciągu życia jakąś modlitwę".

Wcześniej, jak informowała Katolicka Agencja Informacyjna, Penitencjaria Apostolska zdecydowała, że biskupi diecezjalni mogą zezwolić na udzielenie absolucji wielu penitentom równocześnie, bez uprzedniej spowiedzi indywidualnej.

www.rp.pl

Papież ponownie krytykuje ideologię gender: prowadzi do tyranii

Ojciec Święty ponownie w mocnych słowach skrytykował ideologię gender. Zdaniem abp. Dominique'a Lebruna był to najważniejszy temat pierwszej audiencji dla francuskich biskupów przybyłych do Rzymu z wizytą ad limina.

Opowiadając o spotkaniu z Papieżem, metropolita Rouen ujawnił, że Franciszek długo rozmawiał z biskupami o różnorodności płci. Zacytował w tym kontekście Paula Ricoera, dla którego największa tyrania wynika właśnie z odrzucenia różnorodności. Papież podkreślił, jak wielką szkodę wyrządza teoria gender, wmawiając ludziom, że można się wyzwolić od różnorodność płci.

Wychodzący z przeziębienia Papież poświęcił na rozmowę z pierwszą grupą francuskich biskupów 2,5 godziny. Na wstępie przeprosił, że we względu na zagrożenie koronawirusem zostali rozsadzeni w ponad metrowej odległości. Jednak na koniec audiencji sam złamał obowiązujące normy sanitarne i wszystkim biskupom uścisnął rękę.

Abp Lebrun zaznaczył, że sytuacja Kościoła we Francji nigdy nie była obca. Nie zdawał sobie jednak sprawy ze skali jego problemów. Kiedy mówił, że trudno jest być biskupem, kiedy ma się trzy nieobsadzone parafie, metropolita Rouen musiał go poprawić, zaznaczając, że on parafii bez księdza ma dziś siedemnaście.

Francuscy biskupi rozmawiali też z Papieżem o epidemii koronawirusa oraz o kryzysie gospodarczym i ekologicznym. W sposób szczególny Franciszek poprosił biskupów, by dbali o pielęgnowanie bliskości ze swymi kapłanami.

www.vaticannews.va

Franciszek przypomniał aktualność encykliki Evangelium vitae

Przesłanie encykliki Evangelium vitae jest dziś bardziej aktualne niż kiedykolwiek – powiedział Ojciec Święty podczas audiencji ogólnej, transmitowanej z biblioteki Pałacu Apostolskiego. Swoją katechezę papież poświęcił 25 rocznicy opublikowania przez św. Jana Pawła II tego ważnego dokumentu o wartości i nienaruszalności życia ludzkiego.

Franciszek przypomniał, że Evangelium vitae jest ściśle związana ze zwiastowaniem Maryi, iż zostanie matką Syna Bożego. Podkreślił, że w kontekście pandemii zagrażającej życiu ludzkiemu i światowej gospodarce, słowa tej encykliki są wyjątkowo aktualne. Wskazał, iż podobnie jak każde głoszenie Ewangelii, także i to musi być przede wszystkim świadczone i podziękował wszystkim, którzy to czynią, służąc chorym, osobom starszym, samotnym i najuboższym.

Ojciec Święty zaznaczył, że życie nie jest pojęciem abstrakcyjnym, ale przejawia się w konkretnej osobie:

„W dopiero co poczętym dziecku, ubogim usuniętym na margines, w chorym samotnym i przygnębionym lub znajdującym się w stanie terminalnym, w kimś, kto stracił pracę lub nie może jej znaleźć, migrancie odrzuconym lub skazanym na gettoizację…" – wymienił papież.

Franciszek zaznaczył, że Kościół ma świadomość, iż wszelkie zagrożenie dla godności i życia ludzkiego nie może być jemu obojętne, a obrona życia nie jest dla niego jakąś ideologią, lecz należy do istoty jego misji. Zauważył, że paradoksalnie w epoce powszechnych praw człowieka nadal trwają zamachy na ludzką godność i życie.

„Co więcej, mamy do czynienia z nowymi zagrożeniami i nowymi zniewoleniami, a ustawodawstwa nie zawsze służą ochronie najsłabszego i najbardziej kruchego życia ludzkiego" – stwierdził Ojciec Święty i podkreślił: „Przesłanie encykliki Evangelium vitae jest zatem bardziej aktualne niż kiedykolwiek".

Papież zaznaczył, że chodzi o działania na poziomie kulturowym i edukacyjnym, dodając, iż „kultura życia nie jest wyłącznym dziedzictwem chrześcijan, ale należy do tych wszystkich, którzy starając się budować relacje braterskie, uznają wartość właściwą każdej osobie, nawet gdy jest ona słaba i cierpiąca".

„Drodzy bracia i siostry, każde ludzkie życie, będąc wyjątkowym i niepowtarzalnym, stanowi bezcenną wartość. Należy to zawsze głosić na nowo, z parezją słowa i odwagą działań. Wzywa to do solidarności i braterskiej miłości dla wielkiej rodziny ludzkiej i każdego z jej członków.

Dlatego też wraz ze św. Janem Pawłem II powtarzam z odnowionym przekonaniem apel, który skierował on do wszystkich przed 25 laty: «Szanuj, broń, miłuj życie i służ życiu — każdemu życiu ludzkiemu! Tylko na tej drodze znajdziesz sprawiedliwość, rozwój, prawdziwą wolność, pokój i szczęście!» (Enc. Evangelium vitae, 5)" – powiedział Franciszek na zakończenie swojej katechezy.

Treść katechezy publikujemy TUTAJ.

www.ekai.pl

Franciszek dla dziennika Repubblica: odkrywajmy proste gesty

W tych trudnych dniach możemy na nowo odkryć znaczenie małych lecz konkretnych gestów bliskości i życzliwości względem tych, którzy są nam najbliżsi – powiedział Papież w wywiadzie, którego udzielił włoskiemu dziennikowi La Repubblica. Przyznał, że kiedy w ubiegłą niedzielę pielgrzymował to Bazyliki Matki Bożej Większej i Krzyża św. Marcelego, to modlił się o przezwyciężenie epidemii, „aby Pan Bóg powstrzymał ją swoją ręką". Zarazem jednak zaznaczył, że trudne chwile, które teraz przeżywamy nie muszą być czasem straconym. „Istnieje język prostych i konkretnych gestów, które trzeba ocalić. Moim zdaniem, cierpienia, które przeżywamy w tych dniach, mogą do tego doprowadzić" – powiedział Papież.

Zauważył on, że w naszych rodzinach często brakuje prawdziwej komunikacji. Podczas kolacji rodzice oglądają telewizję, dzieci zajęte są telefonem komórkowym. Dlatego potrzeba małych, lecz konkretnych gestów bliskości, uwagi, czułości względem naszych krewnych i przyjaciół. To one mogą nadać sens życiu i przywrócić

komunikację w rodzinie. „Trzeba zrozumieć, że prawdziwe bogactwo jest w tych małych rzeczach" – mówił Franciszek.

Jego zdaniem wzorem mogą być dla nas dzisiaj ci, którzy z oddaniem służą innym. Papież prosił, aby szczególnym wsparciem otoczyć tych, którzy stracili swych najbliższych. Zwracając się natomiast do ludzi niewierzących, Franciszek przypomniał, że również oni są dziećmi Bożymi. Radził im, by czerpali siłę z dobrych rzeczy, w które wierzą, z miłości do swych dzieci, rodziny, braci i sióstr.

Franciszek przyznał, że wielkie wrażenie zrobił na nim artykuł włoskiego prezentera Fabia Fazziego, a w szczególności fragment, w którym winą za niewydolność włoskiej służby zdrowia obarcza obywateli oszukujących fiskusa. "Ci, którzy nie płacą dziś podatków, popełniają nie tylko przestępstwo, ale i zbrodnie. Jeśli brakuje łóżek szpitalnych czy respiratorów, to jest to ich wina" – napisał cytowany przez Franciszka Fazzi.

www.vaticannews.va

Papież: służmy każdemu ludzkiemu życiu

„Każde ludzkie życie, będąc wyjątkowym i niepowtarzalnym, jest cenne samo w sobie, stanowi szczególną wartość" – powiedział Papież podczas dzisiejszej katechezy, którą wygłosił bez udziału wiernych z biblioteki Pałacu Apostolskiego za pośrednictwem środków społecznego przekazu. Przypomniał, że przed 25 laty, dokładnie 25 marca, w uroczystość Zwiastowania Pańskiego, św. Jan Paweł II ogłosił encyklikę „Evangelium vitae" o wartości i nienaruszalności życia ludzkiego.

Ojciec Święty zaznaczył, że jej przesłanie jest szczególnie aktualne w kontekście pandemii zagrażającej ludzkiemu życiu i światowej gospodarce. Wyraził wdzięczność wielu osobom dającym dzisiaj milczące świadectwo wartości życia poprzez służbę chorym, starszym, samotnym oraz najuboższym. Promocja i obrona życia nie jest pojęciem abstrakcyjnym, ale zawsze dotyczy konkretnej osoby: zarówno poczętego dziecka jak i człowieka w stanie terminalnym.

Papież – obrona życia nie jest ideologią

„Każdy człowiek jest powołany przez Boga, by cieszyć się pełnią życia. A ponieważ jest on powierzony macierzyńskiej trosce Kościoła, to każde zagrożenie dla godności i życia ludzkiego nie może nie oddziaływać na jego serce, na jego macierzyńskie «wnętrze» – podkreślił Papież. – Obrona życia nie jest dla Kościoła ideologią, ale rzeczywistością, rzeczywistością ludzką, angażuje wszystkich chrześcijan, jeszcze bardziej, jako chrześcijan i jako ludzi. Nie jest ideologią."

Franciszek zwrócił uwagę, że zamachy na ludzką godność i życie trwają również współcześnie. Ustawy nie zawsze służą obronie najsłabszego i najbardziej kruchego życia. Papież przypomina również, że kultura życia nie jest wyłącznym dziedzictwem chrześcijan, ale wszystkich ludzi, którzy uznają wartość właściwą każdej osobie.

Papież – brońmy i miłujmy każde życie

„Dlatego też wraz ze św. Janem Pawłem II powtarzam z odnowionym przekonaniem apel, który skierował on do wszystkich przed 25 laty: «Szanuj, broń, miłuj życie i służ życiu — każdemu życiu ludzkiemu! – podkreślił Papież. – Tylko na tej drodze znajdziesz sprawiedliwość, rozwój, prawdziwą wolność, pokój i szczęście!» („Evangelium vitae", 5)"

www.vaticannews.va

Papież wzywa do modlitwy za wstawiennictwem św. Józefa

W pozdrowieniach kończących audiencję Papież nawiązał do obchodzonej jutro uroczystości św. Józefa. Podkreślił, że w życiu, w pracy, w rodzinie, w radości i cierpieniu zawsze szukał on i miłował Pana. Pismo Święte nazywa go mężem mądrym i sprawiedliwym. Zachęcił, aby szczególnie w chwilach trudnych wzywać go z ufnością i zawierzać mu swoje życie.

Papież zaapelował także o przyłączenie się do inicjatywy biskupów włoskich, aby w sytuacji zagrożenia epidemicznego jutro, w czwartek, o g. 21.00, zjednoczyć się wspólnie w modlitwie różańcowej, odmawiając tajemnice światła. „Będziemy prosić Maryję i św. Józefa, aby zachował nasze rodziny, chorych oraz wszystkich, którzy się nimi opiekują: lekarzy, pielęgniarzy, pielęgniarki i wolontariuszy ryzykując przy tej posłudze swoje życie". Natomiast zwracając się do Polaków Ojciec Święty zachęcił ich do ciągłej gotowości do przebaczania.

Papież – potrzebna gotowość do okazywania miłosierdzia

„Pozdrawiam serdecznie wszystkich Polaków. Czas Wielkiego Postu zaprasza nas do refleksji nad tajemnicą Bożego Miłosierdzia. Otrzymując je możemy nauczyć się jak we właściwy sposób przebaczać i miłować naszych braci – podkreślił Franciszek. Gotowość do przebaczania niech będzie dla Was nie tylko postanowieniem wielkopostnym, ale również stałym usposobieniem w Waszym chrześcijańskim postępowaniu. Z serca Wam błogosławię."

www.vaticannews.va

Papież: bądźmy wielkoduszni w przebaczaniu

Do modlitwy za osoby starsze, które w tym czasie niejednokrotnie cierpią samotnie zachęcał Papież na Mszy w Domu św. Marty. W homilii mówił o konieczności przebaczenia, odwołując się do Ewangelii św. Mateusza (18, 21-35), gdzie Piotr pyta Jezusa, ile razy ma przebaczać.

Intencję Mszy Franciszek ofiarował za osoby starsze, których obostrzenia wynikające z walką z koronawirusem dotykają w sposób szczególny.

Bądźmy w modlitwie blisko osób starszych

„Pragnę modlić się za ludzi starszych, którzy szczególnie w tym czasie cierpią z powodu wielkiej samotności i niejednokrotnie bardzo się boją – zaznaczył Papież. – Prośmy, aby Pan był blisko naszych dziadków i babć, wszystkich osób starszych i dał im siłę. Oni dali nam mądrość, życie, historię. Bądźmy w modlitwie blisko nich."

W homilii Papież przypomniał, że na pytanie Piotra, ile razy ma przebaczyć bratu, który zawinił względem niego Jezus odpowiada, że zawsze.

Zawsze przebaczajmy, tego uczy nas Jezus

„Przebaczać trzeba zawsze. To nie jest łatwe. Nasze egoistyczne serce często jest atakowane przez nienawiść, pragnienie zemsty, żale. Wszyscy widzieliśmy rozbite rodziny z powodu nienawiści, którą przekazuje się z pokolenia na pokolenie. Bracia, którzy nawet nad trumną rodziców nie podają sobie ręki, bo noszą w sobie stare żale – mówił Ojciec Święty. – Wydaje się, że silniejsza jest nienawiść niż miłość i to jest – można by powiedzieć – skarb szatana. On usadawia się wśród naszych żali, naszych urazów i sprawia, że one się potęgują, podsyca je, aby niszczyć. Niszczy wszystko. Niszczy wiele razy, nawet z powodu małych rzeczy. I niszczy się w ten sposób także Boga, który nie przyszedł, aby potępiać, lecz aby przebaczać."

Franciszek podkreślił, że Bóg nie pamięta złego. Nasze grzechy wyrzuca ze swej pamięci, potrafi tracić pamięć.

Aby wejść do nieba trzeba przebaczać

„Bóg nie pamięta złych historii wielu grzechów, naszych grzechów. Przebacza i idzie dalej. Prosi tylko: «Rób to samo, ucz się i przebaczaj», nie noś dalej tego bezowocnego krzyża nienawiści, żalów, postawy: «ty mi za to zapłacisz». Te słowa nie są chrześcijańskie ani ludzkie. Wielkoduszność Jezusa, która uczy nas, że aby wejść do nieba musimy przebaczać – zaznaczył Ojciec Święty. – Wiecej, On mówi do nas, że kiedy idziemy na Mszę, a brat ma coś przeciw nam, najpierw pojednajmy się z nim. Nie przychodź do Niego z miłością do Boga w jednej ręce, a z nienawiścią do brata w drugiej. Miłość musi być spójna. Trzeba przebaczać, przebaczać z serca."

Papież zaznaczył, że prosząc Boga o przebaczenie nam naszych win, sami także musimy przebaczać. To idzie ze sobą w parze, nie może być rozdzielane. „Niech Pan obdarzy nas łaską zrozumienia tego – prosił Franciszek – oraz pokory i wielkoduszności w przebaczaniu".

www.vaticannews.va

Papież: Bóg działa i objawia się w prostocie

„Niech Bóg pomoże rodzinom odnaleźć prawdziwe uczucia w tym trudnym czasie" – o to szczególnie modlił się Papież podczas porannej Mszy w Domu św. Marty. Również w tym tygodniu Franciszek wyraża swoją bliskość z wiernymi, którzy nie mogą uczestniczyć w Eucharystii z powodu zagrożenia koronawirusem.

Papież – niech relacje w rodzinach rozkwitają dobrem

„Myślę o rodzinach, zamkniętych w domach, dzieciach, które nie chodzą do szkoły, być może rodzice także nie mogą wyjść; niektórzy są na kwarantannie. Niech Pan pomoże im znajdować nowe sposoby, nowe przejawy miłości oraz współistnienia w tej nowej sytuacji. To dobra okazja, aby odnaleźć prawdziwe uczucia poprzez kreatywność w rodzinie. Módlmy się za rodziny, aby relacje w nich, w tym momencie rozkwitały zawsze dobrem."

W homilii Ojciec Święty podkreślił potrzebę przyjęcia prostoty Boga, aby nie popaść w pychę. Nawiązał do dzisiejszych czytań z 2 Księgi Królewskiej (2 Krl 5, 1-15) oraz Ewangelii św. Łukasza (Łk 4, 24-30). Oba teksty ukazują postawę oburzenia i zgorszenia. Mieszkańcy Nazaretu nie mogą pogodzić się z tym, że Jezus przemawiający z mocą jest prostym cieślą. Syryjczyk Naaman nie jest z stanie zaakceptować prostego gestu zanurzenia się w Jordanie. W obu przypadkach ludzie byli przekonani, że Bóg może objawić się jedynie w rzeczach nadzwyczajnych.

Papież - Bóg daje się poznać poprzez proste rzeczy

„Oburzenie na rzeczy proste. Oburzali się, pogardzali rzeczami prostymi. Nasz Bóg daje nam poznać, że On zawsze działa w prostocie: w prostocie, w domu w Nazarecie, w prostocie codziennej pracy, w prostocie modlitwy... rzeczy proste -podkreślił Franciszek. Natomiast, duch tego świata kieruje nas w stronę próżności, w stronę pozorów, które prowadzą do przemocy."

Ojciec Święty zwrócił uwagę, że oburzenie jest postawą ludzi pysznych, pysznych biedaków, pysznych o złym ubóstwie ducha, pysznych, którzy żyją iluzją bycia kimś więcej niż są w rzeczywistości. To stan duchowy ludzi, którzy się oburzają; „nawet więcej, wiele razy ci ludzie mają potrzebę pogardzania, oburzania się, aby poczuć się sobą" - mówił Papież.

Papież - zgorszenie faryzejskie prowadzi do przemocy

„Także nam może przydarzyć «zgorszenie faryzejskie», może pojawić się u teologów, ogarnia mnie zgorszenie rzeczami wskazującymi na prostotę Boga, prostotę ubogich, prostotę chrześcijan - zauważył Papież. To jakby powiedzieć wtedy: «Ale to nie jest Bóg. Nie, nie. Nasz Bóg jest bardziej światły, mądrzejszy, ważniejszy. Bóg nie może działać w takiej prostocie». I zawsze oburzenie prowadzi cię do przemocy; do przemocy fizycznej lub przemocy gadulstwa, która zabija podobnie jak ta fizyczna."

www.vaticannews.va

Papież: obyśmy w naszych domach odnajdywali prawdziwe ojcowskie relacje

„Niech Pan udzieli nam łaski, abyśmy zrozumieli, gdzie tkwi problem: żyjemy w domu, ale nie czujemy się jak w domu, ponieważ brak jest relacji ojcowskiej, braterskiej, zachowujemy się jak koledzy w pracy". Prośbę tę Franciszek wypowiedział w homilii na Mszy w Domu św. Marty odnosząc się do przypowieści o synu marnotrawnym (Łk 15, 1-3.11-32).

Franciszek rozpoczął Mszę zachęcając do modlitwy w intencji rodzin, szczególnie tych, w których są osoby z niepełnosprawnością.

Otoczmy modlitwą rodziny

„Kontynuujemy modlitwę za osoby chore w wyniku pandemii koronawirusa. Dziś szczególnie pragnę prosić za rodziny, które z dnia na dzień znalazły się z dziećmi w domu, gdyż z powodów bezpieczeństwa zamknięto szkoły i muszą w jakiś sposób sobie radzić w tej trudnej sytuacji, w pokoju i radości – mówił Ojciec Święty. – Szczególnie myślę o rodzinach, w których są osoby z niepełnosprawnością. Ośrodki dziennej opieki dla tych osób zostały zamknięte i muszą one pozostać w domach. Prośmy za nie, aby nie traciły pokoju w tych chwilach i mogły podążać naprzód z mocą i radością."

Nawiązując do przypowieści o synu marnotrawnym Papież wskazał na tych, którzy słuchali Jezusa, bo czuli potrzebę zbawienia, potrzebowali przewodnika, pasterza i dlatego zbliżali się do Niego. Z drugiej strony faryzeusze i uczeni w Piśmie, uważali, że wszystko wiedzą i gardzili grzesznikami. Podobnie syn marnotrawny, uważa, że nie potrzebuje ojca, chce otrzymać, to co jemu przypada, aby wyrwać się z domu. A ojciec daje nie mówiąc nic.

Ojciec potrafi czekać, jest cierpliwy

„Ojciec potrafi cierpieć w milczeniu. Obserwuje biegnący czas. Pozwala, aby trudne chwile minęły. Wiele razy, widząc zachowanie i braki swoich dzieci, udaje «że nie wie, o co chodzi» – stwierdził Ojciec Święty. – Starszy syn zarzucił ojcu, że «był niesprawiedliwy». A młodszy chciał używać świata, wyjść z domu, miał śmiałość powiedzieć mu: «daj mi część własności, która na mnie przypada». Czuje się odważny, silny. A co czuje ojciec? Czuje ból, ale także czułość i wielką miłość. A potem, kiedy syn mówi: «zabiorę się i pójdę do mojego ojca» znajduje go oczekującego. Ojciec widział go już z daleka. To ojciec, który potrafi wyczekać odpowiedni czas swoich dzieci."

Odnosząc się do postawy starszego syna, który się obraża i nie chce wejść na ucztę, Franciszek wskazał, że jego problem polega na tym, iż mieszkał w domu, ale nie wiedział, co to znaczy, czym jest prawdziwa więź z ojcem, który przygarnia swego syna marnotrawnego.

Miłość kruszy zablokowane serca

„Ojciec nic nie mówi do marnotrawnego syna, tylko rzuca mu się na szyję, całuje go i wyprawia ucztę. Tymi gestami otwiera jego serce, zablokowane i uwikłane we własne koncepcje ojcostwa, synostwa, sposobu życia – stwierdził Ojciec Święty. – Pamiętam pewnego starszego, mądrego kapłana – był wspaniałym spowiednikiem, bardzo kochał Kościół – jak pewnego razu spotkał młodego księdza, bardzo pewnego siebie, przekonanego o własnej wartości, o tym, że Kościół winien to zauważyć. Mówił: «Proszę za niego, aby Pan podrzucił mu skórkę od banana, na której się przewróci, bo to dobrze mu zrobi». To tak, jak gdyby powiedzieć, co wydaje się bluźnierstwem: «dobrze by mu zrobiło, gdyby zgrzeszył, bo wtedy poczuje potrzebę proszenia o przebaczenie i znajdzie Ojca»."

www.vaticannews.va

Dziś mija 7. rocznica wyboru papieża Franciszka

Papież Franciszek obchodzi dziś 7. rocznicę wyboru na Stolicę Piotrową. Wiadomość o decyzji Kolegium Kardynalskiego o wyborze kard. Jorge Mario Bergoglio, arcybiskupa Buenos Aires na papieża podał 13 marca 2013 r. kardynał-protodiakon Jean-Louis Tauran oznajmiając z loggii bazyliki św. Piotra "radość wielką; mamy papieża".

Wielkie tłumy wiernych z Włoch i całego świata, zgromadzone wówczas na Placu św. Piotra w Watykanie, przyjęły tę wiadomość z ogromną radością i entuzjazmem. Przed Bazyliką Watykańską zgromadziło się 100 tys. osób. Papież z Argentyny został 266. następcą św. Piotra.

13 marca 2013 r. o godz. 19.06 pojawił się biały dym. Papieżem został kard. Jorge Mario Bergoglio, arcybiskup Buenos Aires przyjmując imię Franciszka.

Franciszek jest pierwszym jezuitą, a od prawie 200 lat pierwszym zakonnikiem na tronie św. Piotra, pierwszym spoza Europy od trzynastu wieków i pierwszym pochodzącym z Ameryki.

„Zanim biskup pobłogosławi lud, proszę was, byście pomodlili się do Pana o błogosławieństwo dla mnie" – powiedział w pierwszym przemówieniu. A przyjmując 16 marca dziennikarzy wyznał: „Och, jakże bardzo chciałbym Kościoła ubogiego i dla ubogich!". Franciszek zamieszkał nie w Pałacu Apostolskim, tylko w Domu św. Marty – watykańskim hotelu.

Inauguracja pontyfikatu miała miejsce 19 marca. W uroczystej Mszy wzięło udział ok. 150 tys. ludzi, w tym 132 delegacje państwowe oraz 33 reprezentujące inne wyznania i religie. Ojciec Święty wygłosił wówczas homilię, w której zaprezentował program swego pontyfikatu.

„Strzec Jezusa wraz z Maryją, strzec całego stworzenia, strzec każdej osoby, zwłaszcza najuboższej, strzec nas samych: to właśnie jest posługa, do której wypełniania powołany jest Biskup Rzymu" – mówił Franciszek w czasie Mszy św. inauguracyjnej. Stwierdził, że „nie powinniśmy bać się dobroci, czułości!" zaznaczając, że tak też rozumieli swoją posługę Następcy Piotra. Podkreślił jednocześnie, że „prawdziwą władzą jest służba i że także Papież, by wypełniać władzę, musi coraz bardziej wchodzić w tę posługę, która ma swój świetlisty szczyt na krzyżu".

www.ekai.pl

Z Polski

W Trybunale Konstytucyjnym trwają prace nad wnioskiem w sprawie zakazu tzw. aborcji eugenicznej. Termin rozpatrzenia sprawy jest nieznany

Nie jest jednak znany termin wydania orzeczenia przez Trybunał Konstytucyjny. Wniosek w tej sprawie musiała ponowić grupa posłów, ponieważ wcześniej sędziowie tak długo odkładali sprawę w czasie, że wniosek wygasł.

W Polsce za czasów prezydentury Aleksandra Kwaśniewskiego obowiązywała ustawa zezwalająca na zabijanie dzieci nienarodzonych ze względów społecznych. Wtedy interweniował Trybunał Konstytucyjny, czego efektem było orzeczenie z maja 1997 roku.

– Trybunał Konstytucyjny pod kierownictwem profesora Zolla w ciągu zaledwie 6 miesięcy był w stanie wydać wyrok, że aborcja ze względów społecznych jest niezgodna z Konstytucją RP – mówił Wojciech Zięba, z Polskiego Stowarzyszenia Obrońców Życia Człowieka.

Teraz Trybunał Konstytucyjny miał ponownie zająć się sprawą tak zwanej aborcji. Grupa posłów złożyła wniosek o zbadanie zgodności z konstytucją tak zwanej aborcji eugenicznej. Wniosek wygasł, bo skończyła się kadencja Sejmu. Trybunał odwlekał sprawę. Teraz jednak wniosek został złożony ponownie i rodzi się pytanie, czy i tym razem Trybunał będzie chciał grać na czas.

– Tu mamy sytuację, w której Trybunał pracuje nad tym dwa i pół roku. To jest po prostu skandal – powiedział Wojciech Zięba.

Aktualny wniosek złożono 23 grudnia ubiegłego roku. Podpisany został przez 119 posłów. Wnioskodawcy powołują się m.in. na treść art. 30. Konstytucji RP.

„Przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych” – głosi artykuł 30. Konstytucji RP.

W obecnym składzie Trybunału Konstytucyjnego dominują sędziowie mianowani za rządów PiS-u. W teorii powinny być to więc osoby, którym sumienie nakazuje obronę życia od poczęcia do naturalnej śmierci.

– Mają przytłaczająca większość i jeśli chcieliby przepchać tę ustawę szybko, to są w stanie to zrobić. Podobnie jak było w 97. roku – podsumował Wojciech Zięba.

Anna Wołaszczak z obsługi Medialnej Trybunału Konstytucyjnego poinformowała, że wniosek jest w toku postępowania. Pracuje nad nim pełny skład orzekający. Jednak nieznany jest termin rozpatrzenia sprawy.

www.radiomaryja.pl

Prezydent RP: Jeżeli przyjdzie do mnie ustawa, która zabrania aborcji z przyczyn eugenicznych, to z pewnością ją podpiszę. To zawsze była moja deklaracja i w tym zakresie zdania nie zmieniam.

Zawsze mówiłem, że jestem absolutnie za życiem. Jeżeli przyjdzie do mnie ustawa, która zabrania aborcji z przyczyn eugenicznych, to z pewnością ją podpiszę. To zawsze była moja deklaracja i w tym zakresie zdania nie zmieniam – podkreślił prezydent RP Andrzej Duda podczas „Rozmów niedokończonych" w TV Trwam.

W Polsce tzw. aborcja nadal jest prawnie dozwolona w trzech przypadkach. Prezydent Andrzej Duda zadeklarował, że jeżeli na jego biurko trafi ustawa, która zabrania tzw. aborcji z przyczyn eugenicznych, to z pewnością ją podpisze. Podkreślił przy tym, że takie stanowisko deklaruje od lat i nie ulega ono zmianie.

– Zawsze mówiłem, że jestem absolutnie za życiem. Nigdy tego nie ukrywałem i zawsze to deklarowałem. Powiedziałem, że jeżeli do mnie przyjdzie ustawa, która zabrania aborcji z przyczyn eugenicznych, która w związku z tym mądrze ogranicza możliwość realizowania aborcji, to ja taką ustawę z całą pewnością podpiszę. To była moja deklaracja zawsze i w tym zakresie zdania nie zmieniam. Nadal to zdanie w całości podtrzymuję. Jeżeli posłowie taką ustawę wypracują, jeżeli ona przyjdzie, na pewno nie spotka się z prezydenckim vetem czy jakąś inną próbą ograniczenia możliwości wejścia w życie tej ustawy – akcentował szef państwa polskiego.

www.radiomaryja.pl

List obrońców życia do M. Kidawy-Błońskiej ws. jej poglądów nt. aborcji

W czasie spotkania z mieszkańcami Trzcianki zaproponowała pani całkowicie nietrafne rozwiązanie dramatu aborcji – pisze w liście otwartym do Małgorzaty Kidawy-Błońskiej prezes Polskiego Stowarzyszenia Obrońców Życia Człowieka. Wicemarszałek Sejmu RP na pytanie o możliwość wprowadzenia w Polsce aborcji na żądanie odpowiedziała, że „to kobieta powinna decydować o swoim życiu", a receptę na zmniejszenie liczby aborcji w ogóle Małgorzata Kidawa-Błońska upatruje w edukacji seksualnej typu B i dostępności do antykoncepcji.

W liście otwartym do Małgorzaty Kidawy-Błońskiej prezes Polskiego Stowarzyszenia Obrońców Życia Człowieka apeluje do wicemarszałek Sejmu RP o opieranie wypowiedzi publicznych – z uwagi na ich medialną nośność – o fakty i dane liczbowe. – Współcześni biolodzy nie mają wątpliwości, że życie ludzkie zaczyna się w momencie poczęcia – zapłodnienia. Oczywiste jest, że dziecko rozwijające się w łonie matki jest odrębną istotą ludzką, a nie częścią jej ciała – podkreśla Wojciech Zięba.

Prezes PSOŻCz przypomina także, że zgodnie z klasyfikacją wprowadzoną przez Amerykańską Akademię Pediatryczną, w Polsce obowiązuje edukacja seksualną typu A, czyli wychowanie w abstynencji seksualnej i przygotowanie do zawarcia małżeństwa, wykluczające permisywizm i propagowanie antykoncepcji. – Edukacja ta, realizowana od ponad dwudziestu lat w ramach przedmiotu „Wychowanie do życia w rodzinie", skutecznie spełnia swoją bardzo ważną rolę. Wspiera wychowawczą misję rodziny, promuje integralne ujęcie ludzkiej seksualności oraz kształtuje postawy nie tylko prorodzinne, ale także prozdrowotne i prospołeczne. Na każdym etapie nauczania, w sposób odpowiedni do dojrzałości uczniów, pogłębia ich wiedzę, dotyczącą wspomnianych

tematów. Pochyla się nad seksualnością człowieka i prokreacją. Uczy odpowiedzialności w podejmowanych decyzjach – pisze Wojciech Zięba.

Zwraca też uwagę, że edukacja seksualna typu A przynosi zdecydowanie lepsze efekty wychowawcze od edukacji typu B, czyli biologicznej edukacji seksualnej, która koncentruje się wyłącznie na fizycznych aspektach ludzkiej seksualności, nie podejmując wątków etycznych, które powinny stanowić istotę wychowania.

Prezes krakowskiego stowarzyszenia pro-life do listu załączył dane liczbowe gromadzone przez Eurostat i WHO. – Porównanie efektów polskiego „Wychowania do życia w rodzinie", zwłaszcza z sytuacją w Szwecji czy Wielkiej Brytanii, gdzie od wielu lat prowadzona jest edukacja seksualna typu B i gdzie młodzieży udostępnia się środki antykoncepcyjne, jednoznacznie wskazuje na ogromny sukces polskiej edukacji seksualnej – „Wychowania do życia w rodzinie" – podsumowuje Wojciech Zięba.

www.ekai.pl

Szymon Hołownia zmienia zdanie ws. pigułki "dzień po"

– Czemu oczekujecie od kandydata na prezydenta, że bez rozmowy z zainteresowanymi, będzie miał precyzyjnie wyrobiony pogląd na temat dostępności antykoncepcji "dzień po"? – pytał w wywiadzie dla Onetu kandydat na prezydenta. Stwierdził, że ustawę dot. m.in. pigułki "dzień po" zawetowałby. Hołownia zmienił jednak swoje stanowisko w tej sprawie. "Niezależnie od prywatnych poglądów podpisałbym ustawę" – napisał wczoraj na Twitterze.

– Ja kandyduję na prezydenta, a nie naczelnego etyka kraju czy też prymasa Polski – powiedział niezależny kandydat na urząd prezydenta Witoldowi Juraszowi i Januszowi Schwertnerowi.

Szymon Hołownia poinformował dziennikarzy, żeby nie oczekiwano od niego jasnego poglądu na tematy związane z dostępnością antykoncepcji "dzień po". Kandydat, jak wynika z jego wpisu na Twitterze, otrzymał "kilkadziesiąt ważnych listów" w tej sprawie.

"Kilkadziesiąt ważnych listów w sprawie »pigułki dzień po«. Dziękuję! Niezależnie od prywatnych poglądów podpisałbym ustawę, tak regulującą tę sprawę: do 18 roku życia: pigułka na receptę, dorosłe kobiety decydują same, państwo dba o informację o działaniu, przeciwwskazaniach, etc." – napisał we wpisie.

Z komentarzy pod wpisem Hołowni wynika, że użytkownicy nie są zadowoleni z tego, że kandydat tak łatwo zmienia poglądy. Ten zapewniał jednak w wywiadzie, że aby jasno określić swoje stanowisko, musiałby najpierw porozmawiać z kobietami i dziewczynami, których sprawa bezpośrednio dotyczy.

– Chętnie bym się spotkał z taką dziewczyną, wysłuchał jej argumentów, bo być może za rzadko je słyszałem, by wyrobić sobie zdanie. (...) Jeśli jakaś uchwalona przez Sejm regulacja w tej sprawie trafi na moje biurko, to przejdzie drogę, którą planuję dla każdej ustawy. Po pierwsze, sprawdzenie, czy ustawa ma czytelne założenia. Po drugie, czy przeszła proces konsultacji społecznych – by ukrócić obecne "przepychanie" projektów rządu PiS jako poselskich. I po trzecie, czy przeprowadzono ocenę skutków takiej regulacji. Na każdym etapie chętnie wysłucham racji wspomnianych przez panów kobiet – mówił. www.wiadomosci.onet.pl

Dwa dni przed 77. rocznicą wprowadzenia na terenie Polski rozporządzenia Hitlera ws. tzw. aborcji, Lewica przedstawiła swój projekt pozwalający m.in. na zabijanie dzieci nienarodzonych na życzenie do 12 tygodnia

Trwa batalia o życie nienarodzonych dzieci w Polsce. Polskie Stowarzyszenie Obrońców Życia Człowieka wystosowało specjalny apel do prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego. W sobotę natomiast Lewica przedstawiła projekt ustawy zakładający m.in. tzw. aborcję na życzenie.

Lewica chce legalnej aborcji – czyli zabijania dzieci nienarodzonych na życzenie do 12 tygodnia życia dziecka w łonie matki.

– Czas skończyć z piekłem kobiet. Czas wprowadzić przepisy, które zmienią rzeczywistość, tak naprawdę przywrócą normalność, przywrócą prawa kobiet, takie jakie wcześniej kobiety w Polsce miały – mówiła Anna Maria Żukowska, poseł Lewicy.

Specjalny projekt ustawy zaprezentowano w sobotę – dwa dni przed 77. rocznicą wprowadzenia na terenie Polski rozporządzenia Adolfa Hitlera, który zalegalizował tzw. aborcję w Polsce.

O konieczności obrony życia nienarodzonych przypomina Kościół, podkreślając, że ochrona życia to nie tylko kwestia moralna. Za przemawia też wiedza naukowa i medyczna [zobacz więcej].

„Ochrona poczętych dzieci nie powinna podlegać ustaleniom politycznym, to podstawowe prawo człowieka do życia, gwarantowane także przez konstytucję. Życie rozpoczyna się od poczęcia, to fakt naukowy. Przez USG można zobaczyć dziecko w łonie matki” – napisał w specjalnym oświadczeniu ks. prof. Paweł Rytel-Andrianik, rzecznik Konferencji Episkopatu Polski.

O tym, że tzw. aborcja nie może być przedstawiana jako prawo człowieka, ponieważ zabija człowieka na pierwszym etapie jego życia – mówi wprost Ojciec Święty Franciszek.

O ochronę tych najbardziej bezbronnych upominają się obrońcy życia w Polsce. Specjalny apel w tej sprawie trafił do prezesa Prawa i Sprawiedliwości Jarosława Kaczyńskiego.

– Polskie Stowarzyszenie Obrońców Życia Człowieka upomniało się o realizację obietnic wyborczych Prawa i Sprawiedliwości – powiedział Wojciech Zięba, prezes Polskiego Stowarzyszenia Obrońców Życia Człowieka.
PiS w swoim programie deklaruje ochronę życia. W tzw. sejmowej zamrażarce od 2017 czeka jednak projekt #ZatrzymajAborcję, który ma powstrzymać zabijanie dzieci ze względu na tzw. przesłankę eugeniczną czyli podejrzenie u nich choroby. Obrońcy życia chcą odmrożenia projektu. Domagają się także większego wsparcia dla rodzin z niepełnosprawnymi dziećmi.

Bardzo jasne wsparcie dla obrony życie deklaruje prezydent Andrzej Duda, o czym mówił w „Rozmowach Niedokończonych” w Radiu Maryja i TV Trwam [zobacz].

– Zawsze mówiłem, że jestem absolutnie za życiem. Nigdy tego nie ukrywałem i zawsze to deklarowałem. Powiedziałem, że jeżeli do mnie przyjdzie ustawa, która zabrania aborcji z przesłanek

eugenicznych, która w związku z tym mądrze ogranicza możliwość realizowania aborcji, to ja taką ustawę z całą pewnością podpiszę – akcentował Andrzej Duda, prezydent RP.

Pod projektem #ZatrzymajAborcję podpisało się prawie milion obywateli.

www.radiomaryja.pl

Europejski Trybunał Praw Człowieka zajmie się sprawą prof. Bogdana Chazana. Wraca spór o klauzulę sumienia lekarzy

Europejski Trybunał Praw Człowieka zajmie się sprawą dotyczącą odmowy przeprowadzenia aborcji przez warszawski szpital, którym kierował prof. Bogdan Chazan.

– W 1956 r. w krajach „demokracji ludowej" została wprowadzona aborcja ze względów społecznych, czyli de facto na życzenia. Wkrótce potem tą drogą poszły kraje zachodnie (w 1993 r. w Polsce udało się zmienić prawo). Z objęć marksizmu społecznego i ekonomicznego wpadliśmy w objęcia marksizmu kulturowego – mówi prof. Bogdan Chazan, który komentuje sprawę dla portalu JedenzNas.pl podkreślając, że w Europie panuje aktualnie wojna kulturowa. Zaczęła się na zachodzie i zmierza w naszą stronę. Trwa walka z tradycją, rodziną, z Kościołem, z Bogiem. – Europejski Trybunał Praw Człowieka podąża tym śladem wartkim krokiem – mówi wybitny polski ginekolog i położnik.

Prof. Chazan zwraca uwagę, że władze Unii Europejskiej w brutalny sposób potraktowały Europejską Inicjatywę Obywatelską „Jeden z nas" chroniącą ludzki zarodek wyrzucając 2 miliony podpisów Europejczyków do kosza. – Polska jest w tej chwili ostatnim bastionem ochrony prawa wolności sumienia, tradycji, ochrony chrześcijaństwa przed tym, co idzie z Zachodu, a co pierwotnie przychodziło ze Wschodu – podkreśla profesor.

Komentując fakt, że jego sprawa stanie przed ETPC prof. Chazan zauważa, że prawo – zarówno polskie, jak i europejskie – gwarantuje wolność sumienia. Konstytucja RP w artykule 53 stwierdza, że każdemu zapewnia się wolność sumienia i religii. Rezolucja zgromadzenia parlamentarnego Rady Europy nr 1763 z 2010 r. mówi, że „żaden szpital, placówka czy osoba nie mogą być przedmiotem żadnej presji czy dyskryminacji ani ponosić żadnej odpowiedzialności, jeśli odmówią wykonania, asystowania czy proponowania aborcji". Powszechna Deklaracja Praw Człowieka trzy razy odwołuje się do sumienia – można znaleźć w niej m.in. zdanie, że „każdy człowiek ma prawo do wolności myśli, sumienia i wyznania".– Okazuje się, że każdy, ale nie lekarz, który to sumienie stara się zachować… – zauważa profesor.

– Przy różnych okazjach mówi się o wartościach europejskich. Ale jakie to wartości, jeśli one każą lekarzom zabijać chore dzieci? Na Zachodzie bioetycy coraz częściej mówią o tym, że kandydaci na lekarzy będą selekcjonowani przed rozpoczęciem studiów, a najpóźniej przed specjalizacją – zwłaszcza w takich wrażliwych obszarach medycyny jak położnictwo i ginekologia czy genetyka – by nie dopuszczać do pracy tych, którzy będą rościli sobie prawo do wolności sumienia i do tolerancji ich poglądów. Jest to perspektywa bardzo smutna – komentuje prof. Chazan wskazując na przykład Islandii, która zadeklarowała, że jej kraj będzie wolny od zespołu Downa, czyli wszystkie dzieci z trisomią 21 będą zamordowane. – Mam nadzieję, że my do tego ideału nigdy nie doszlusujemy, ale to wskazuje się nam za wzór – mówi prof. Bogdan Chazan. Więcej: www.jedenznas.pl

Kolejny atak na obrońców życia dzieci nienarodzonych

W Polsce ponownie pojawił się zmasowany atak na działaczy walczących o życie dzieci nienarodzonych a także na osoby, które przeciwstawiają się naciskom środowisk LGBT w sprawie adopcji dzieci przez pary jednopłciowe.

Na spotkaniu z mieszkańcami Lublina Małgorzata Kidawa-Błońska wymijająco próbowała odpowiedzieć na pytanie o adopcję dzieci przez tzw. pary homoseksualistów.

– Bardzo dużo jeżdżę po Polsce i widziałam dzieci w domach dziecka, które nigdy z nich nie wyjdą, bo są ciężko chore i potem trafią do domów opieki. Uważam, że jeżeli będzie gdzieś szansa stworzenia domu dla dziecka, to powinniśmy kierować się interesem dziecka. Tylko i wyłącznie dziecka – powiedziała Małgorzata Kidawa-Błońska.

W dość specyficzny sposób interes dziecka rozumie nie tylko kandydatka Platformy Obywatelskiej na prezydenta, ale także kandydat Lewicy Robert Biedroń. W niedzielę przedstawił projekt ustawy umożliwiający praktycznie na żądanie zabicie dziecka poczętego.

– Jeśli będę prezydentem, podpiszę ten projekt ustawy – oświadczył Robert Biedroń.

Środowiska lewicowo-liberalne nie chcą nazwać tzw. aborcji złem – zauważył Krzysztof Szokalski, działacz pro-life.

– Aborcja jest przedstawiana młodym, niestety, często naiwnym osobom, jako manifest ich wolności. Wręcz coś, co jest jednym z podstawowych warunków posiadania własnej wolności – wskazał Krzysztof Szokalski.

Powinniśmy konsekwentnie dążyć do tego, żeby każde ludzkie życie było chronione prawnie – podkreślił Marcin Nowak z Polskiego Stowarzyszenia Obrońców Życia Człowieka.

– Tak, jak lewa strona jest konsekwentna w składaniu kolejnych ustaw, tak samo my musimy być konsekwentni i bronić życia – zaznaczył Marcin Nowak.

Konsekwentnie o barbarzyństwie tzw. aborcji mówią działacze Fundacji Pro, pokazując między innymi banery ze zdjęciami dzieci zamordowanych przed urodzeniem. To nie podoba się lewicy i aborcjonistom. Prezydent Wrocławia Jacek Sutryk zapowiedział w niedzielę w mediach społecznościowych, że będzie rozwiązywał wszystkie demonstracje zwolenników zakazu tzw. aborcji. Zwrócił się do protestujących, mówiąc do nich: „drogie matołki".

– Jeżeli to jest ograniczanie wolności słowa i jest to cenzura to tak, jestem cenzorem. (...) Szanuję prawo każdego do głoszenia swoich poglądów, ale nie w ten sposób. Nie w ten sposób, w którym odbiera się prawa do wolności innym. A wy to po prostu robicie, stojąc tutaj z tymi masakrycznymi bilbordami i ja wam na to po prostu nie pozwolę – powiedział Jacek Sutryk, prezydent Wrocławia.

W Warszawie władze miasta pozbawiły lokalu jednej z fundacji zajmującej się obroną życia. Jednocześnie te same władze chętnie wynajmują lokale komunalne organizacjom LGBT.

Wielu włodarzy dużych miast, zamiast dbać o interesy wszystkich mieszkańców, staje w pierwszej linii walki ideologicznej – zauważył Waldemar Jaroszewicz z Katolickiego Stowarzyszenia Civitas Christiana.

– To jest swoista wojna, którą wytoczył prezydent Wrocławia. Swoista wojna, bo oczywiście interpretacje wojny mogą być różne, ale jest to wojna z tą cywilizacją życia – podkreślił Waldemar Jaroszewicz.

Czy władze Wrocławia, powołujące się na dobro rodzin i dzieci spacerujących po ulicach tego miasta, zadbają również o to, aby przeciwdziałać szokowaniu widokiem parad LGBT?

www.jedenznas.pl

Obrońcy życia przestrzegają przed tragicznymi skutkami trywializacji procederu tzw. aborcji

Obrońcy życia przestrzegają przed tragicznymi skutkami trywializacji procederu tzw. aborcji. Jednym z ostatnich przykładów na to, co się dzieje, gdy umniejszana jest wartość życia, są filmiki publikowane w aplikacji Tik Tok, promujące tzw. aborcję. „To jest wielkie cierpienie, a nawet zagrożenie dla życia kobiety, więc robienie propagandy i pseudoreklamy to pewnego rodzaju oszustwo" – zaznaczyła Ewa Kowalewska, dyrektor Human Life International Polska, w rozmowie z Redakcją Informacyjną Radia Maryja.

Nagrania w bardzo popularnej wśród młodzieży aplikacji zamieszczają m.in. amerykańskie nastolatki. Można z nich wywnioskować, że służą także promocji klinik aborcyjnych. Jedno z nagrań pokazuje lekko zaokrąglony brzuch młodej dziewczyny i podpis: „Czas na aborcję. Część druga", sugerujący, że to już drugi raz.

Następnie widać trasę do kliniki, parę czekającą w poczekalni i badanie USG. Takich filmików sugerujących zabicie dziecka poczętego lub żarty z procederu aborcji jest więcej.

Ewa Kowalewska, dyrektor Human Life International Polska, zwróciła uwagę na tragiczne konsekwencje umniejszania skutków zabijania dzieci nienarodzonych.

– Niektóre inicjatywy są bardzo szkodliwe i kobiety sobie z tego nie zdają sprawy. Trywializowanie, takie pokazywanie, że tzw. aborcja to nic takiego, że jej dokonanie jest bardzo łatwe – to nie jest prawda. To jest wielkie cierpienie, a nawet zagrożenie dla życia kobiety, więc robienie propagandy i pseudoreklamy to pewnego rodzaju oszustwo – zaznaczyła dyrektor Human Life International Polska.

– Brak wiedzy zawsze jest niebezpieczny. Kiedy kobieta zostaje sama z tym wszystkim, to niebezpieczeństwo drastycznie wzrasta. W Polsce tabletka aborcyjna jest nielegalna, ponieważ polskie prawo chroni kobietę przed wielkim bólem, przed niebezpieczeństwem – dodała.

Ewa Kowalewska odniosła się do filmu „Nieplanowane", ukazującego cały proceder tzw. aborcji, który w zeszłym roku miał swoją premierę w polskich kinach.

Więcej: www.radiomaryja.pl

Rzecznik Episkopatu: ochrona nienarodzonych to nie kwestia polityczna, ale prawo do życia

Ochrona poczętych dzieci nie powinna podlegać ustaleniom politycznym, to podstawowe prawo człowieka do życia, gwarantowane także przez konstytucję. Życie rozpoczyna się od poczęcia, to fakt naukowy. Przez USG można zobaczyć dziecko w łonie matki – podkreśla rzecznik Konferencji Episkopatu Polski, ks. Paweł Rytel-Andrianik.

„Dzięki nowoczesnym technologiom medycznym możemy obserwować rozwój dziecka w okresie płodowym już od poczęcia do narodzin. W drugim miesiącu ciąży zaczyna bić serce i tworzy się mózg. W trzecim miesiącu powstają wszystkie narządy, widać nos i oczy. Dziecko zaczyna się poruszać, otwiera usta, a nawet ssie kciuk. Dlatego Kościół katolicki, biorąc pod uwagę nie tylko kwestie moralne, ale także wiedzę naukową i medyczną, zdecydowanie staje w obronie życia, jako nadrzędnej wartości i podstawowego prawa człowieka, w tym wypadku totalnie bezbronnego" – podkreślił rzecznik Episkopatu.

Ks. Paweł Rytel-Andrianik przypomniał też, że papież Franciszek podkreślił w 2019 r. podczas spotkania z delegacją włoskiego Ruchu dla Życia, że aborcja nie może być przedstawiana jako prawo człowieka, bo zabija człowieka na pierwszym etapie jego życia.„Ojciec Święty mówił, że zabijanie poczętych dzieci +w ogromnej liczbie, przy przyzwoleniu ze strony państw, stanowi ciężki problem, który u podstaw podminowuje konstrukcję sprawiedliwości, zagrażając właściwym rozwiązaniom każdej innej kwestii ludzkiej i socjalnej+. Zaznaczył także, że obrona życia najbardziej bezbronnych i niewinnych jest obowiązkiem człowieka" – dodał rzecznik Episkopatu Polski.

www.episkopat.pl

Znajdź nas na Facebooku

Już od pewnego czasu jesteśmy na Facebooku!

Polub nas TUTAJ i bądź na bieżąco ze wszystkimi aktualnościami.

25 marca – Dzień Świętości Życia połączony z Adopcją Dziecka Poczętego

W Uroczystość Zwiastowania Pańskiego, 25 marca, Kościół w Polsce obchodzi Dzień Świętości Życia. „Ten dzień od lat jest połączony z Duchową Adopcją Dziecka Poczętego" – powiedział rzecznik Episkopatu Polski ks. Paweł Rytel-Andrianik.

Duchowa Adopcja to modlitwa zainicjowana przez ojców paulinów ponad 30 lat temu, w warszawskim kościele pw. Świętego Ducha, który jest obecnie Sanktuarium Jasnogórskiej Matki Życia. „Istotą Duchowej Adopcji jest codzienna modlitwa za dziecko w łonie matki, trwająca przez dziewięć miesięcy. Polega ona na codziennym odmawianiu jednej tajemnicy (dziesiątki) różańca świętego oraz specjalnej, krótkiej modlitwy za dziecko, którego życie jest zagrożone" – zaznaczył ks. Rytel-Andrianik.

W uroczystość Zwiastowania Pańskiego 25 marca, w czasie Mszy św. na Jasnej Górze nastąpi złożenie przyrzeczeń Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego. Można łączyć się on-line i podjąć Duchową Adopcję Dziecka Poczętego podczas Mszy Świętej transmitowanej z Jasnej Góry o godz. 13.30 w TV Trwam i o godz. 20.00 w TVP 3 lub na kanale YouTube jasnagora.pl. Przyrzeczenie można złożyć też indywidualnie w domu.

„Przeżywany teraz czas realnego zagrożenia własnego życia mobilizuje do szukania sposobów jego chronienia, ale także pobudza do wzajemnej modlitwy. Jest szansą otwarcia oczu i serca – nowego spojrzenia – na najbardziej bezbronne i samotne wobec zagrożenia zagładą – życie dzieci nienarodzonych" – podkreślają paulini.

Szczegółowe informacje o Dziele Adopcji Dziecka Poczętego można znaleźć na stronach: centrumzawierzenia.jasnagora.pl, www.duchowaadopcja.pl oraz paulini.com.pl/duchowa-adopcja. Aby ułatwić codzienne zobowiązanie modlitewne można też skorzystać z aplikacji na telefon „Adoptuj życie" stworzonej przez Fundację Małych Stópek. Dzięki aplikacji można zobaczyć, jak dziecko codziennie rośnie, są również zdjęcia USG, które towarzyszą w każdym dniu modlitwy.

Dzień Świętości Życia został ustanowiony w Kościele w Polsce w 1998 r. w odpowiedzi na apel św. Jana Pawła II zawarty w encyklice „Evangelium Vitae" ogłoszonej 25 lat temu, 25 marca 1995 roku. Papież napisał w niej m.in., że „Człowiek i jego życie jawią się nam jako jeden z najwspanialszych cudów stworzenia…" (*Evangelium Vitae*, 84). Dzień Świętości Życia przypada dziewięć miesięcy przed Bożym Narodzeniem. Jego celem jest budzenie wrażliwości na sens i wartość ludzkiego życia na każdym jego etapie oraz zwrócenie uwagi na potrzebę szczególnej troski o nie.

BP KEP/ BPJG

Codzienna modlitwa Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego,
towarzysząca dziesiątce różańca:

Panie Jezu,
za wstawiennictwem Twojej Matki, Maryi,
która urodziła Cię z miłością
oraz za wstawiennictwem św. Józefa, człowieka zawierzenia,
który opiekował się Tobą po narodzeniu,

proszę Cię w intencji tego nie narodzonego dziecka, które duchowo adoptowałem,
a które znajduje się w niebezpieczeństwie zagłady.
Proszę, daj rodzicom miłość i odwagę,
aby swoje dziecko pozostawili przy życiu,
które Ty sam mu przeznaczyłeś.
Amen.

Zobacz też:
Duchowa Adopcja. Pomóż wybrać ŻYCIE – www.youtube.com
Więcej o Duchowej Adopcji: https://dlazycia.info/formacje/duchowa-adopcja-dziecka-poczetego/

www.episkopat.pl

Dziś Narodowy Dzień Życia: Kard. Wyszyński w obronie dzieci poczętych

Prymas Tysiąclecia w swoich przemówieniach często nawiązywał do ochrony życia poczętego. Był on świadkiem jak w 1956 roku komuniści wprowadzili prawo do aborcji na życzenie, w wyniku której dokonano ok. 20 mln aborcji. Wielokrotnie apelował o zaprzestanie tego procederu i szacunek wobec dziecka w łonie matki. Prezentujemy zbiór cytatów Prymasa Tysiąclecia, w których przejawia on troskę o nienarodzone dzieci.

„Matka ma prawo do swego ciała, ale nie ma prawa do poczętego dziecięcia, bo ono jest własnością Boga i narodu."

„Obudźcie się! Ratujcie życie! Wszak chodzi tu o życie narodu! Zginajcie kolana przed każdym rodzącym się życiem, przed każdym dziecięciem"

„Jeżeli najbardziej niewinne i bezbronne dziecko nie może czuć się bezpiecznie w jakimś społeczeństwie, wówczas już nikt bezpiecznie czuć się w nim nie może!"

„Największym szczęściem jest dziecko! Może stu inżynierów postawić tysiące kombinatów fabrycznych, ale żadna z tych budowli nie ma w sobie życia wiecznego. A małe niemowlę, które wyda na świat mocami Bożymi matka, ma w sobie życie wieczne."

„Pamiętajcie, nowa Polska nie może być Polską bez dzieci Bożych! Polską niepłodnych lub mordujących nowe życie matek! Polską pijaków! Polską ludzi niewiary, bez miłości Bożej! Nie może być ojczyzną ludzi bez wzajemnej czci jedni dla drugich, bez ducha ofiary i służby, bez umiejętności dzielenia się owocami pracy z tymi, którzy sami nie są w stanie zapracować na życie i utrzymanie."

„Jaka jest rodzina domowa, taka też będzie rodzina ojczysta. Jeśli nie będą umieli uszanować maleńkiego życia, które się rodzi w komórce życia domowego, nie uszanują i życia obywateli, bo nauczą się mordować

już w rodzinach. W ten sposób zamiast społeczności życiodajnej, będzie się wyrabiać społeczność morderców. Będzie to naród samobójczy (…). Taki naród się skończy."

„Prawo do życia musi każdy uszanować: rodzice, Naród, społeczeństwo, Państwo i Kościół. Nikt nie może go pogwałcić, choćby dotyczyło istoty, która kryje się jeszcze pod sercem matki, bo już jest ona człowiekiem (…). Ta maleńka istota ma pełne prawo do życia i nikt, bez odpowiedzialności za zwykłe zabójstwo, nie może tego prawa naruszyć!"

„Każde tak zwane prawo, które daje komukolwiek możliwość dysponowania i przesądzania o ludzkim życiu, jest bezprawiem. Każdy czyn, który zmierza wprost do zniszczenia i przekreślenia prawa człowieka do życia jest zwykłą zbrodnią."

„Wszelkie działanie przeciwko rozpoczętemu życiu jest zwykłą zbrodnią przeciwko prawom natury! (…) Nikt nie może bezkarnie pozbawiać życia kształtującej się dopiero istoty ludzkiej, zwłaszcza, że jest ona bezbronna."

„Wszelkie działanie przeciwko rozpoczętemu życiu – nauczał Prymas Tysiąclecia – jest zwykłą zbrodnią przeciwko prawom natury! Powstające pod sercem matki nowe życie nie należy do niej. Jest ono własnością nowego człowieka! Nikt nie może bezkarnie pozbawiać życia kształtującej się dopiero istoty ludzkiej, zwłaszcza, że jest ona bezbronna. Musi więc mieć swoich obrońców. Obrońcą jest sam Bóg, który się upomni o to życie…"

www.ekai.pl

GUS: spada liczba małżeństw konkordatowych, małżeństwa w innych Kościołach – stabilnie

W Kościele katolickim liczba tzw. małżeństw konkordatowych systematycznie spada. W 2008 r. zawarto ich 177 tys., podczas gdy w 2018 – 117 tys. W większości innych Kościołów i związków wyznaniowych w Polsce dostrzegalna jest natomiast stabilizacja w liczbie udzielanych ślubów wyznaniowych ze skutkami cywilnymi, z kolei w Gminach Wyznaniowych Żydowskich nastąpił ich wzrost.

Informacje na temat liczby ślubów wyznaniowych udzielonych w Polsce od roku 1999 do 2018 podał Główny Urząd Statystyczny w obszernym opracowaniu "Wyznania religijne w Polsce w latach 2015-2018". Jest to już jej jedenasta edycja. Tradycyjnie prezentuje ona dane statystyczne dotyczące funkcjonowania Kościołów i związków wyznaniowych, tym samym obrazując strukturę wyznaniową naszego kraju.

W Polsce od 1999 r. na mocy ustawy z dnia 24 lipca 1998 r. mogą być zawierane małżeństwa wyznaniowe (zawarte w obecności duchownego) ze skutkami cywilnymi. Możliwe jest to w 10 Kościołach i jednym związku wyznaniowym. Chodzi o Kościół Katolicki (cztery obrządki), Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny, Kościół Ewangelicko-Augsburski, Kościół Ewangelicko-Reformowany, Kościół Ewangelicko-Metodystyczny, Kościół Chrześcijan Baptystów, Kościół Adwentystów Dnia Siódmego, Kościół Polskokatolicki, Związek Gmin Wyznaniowych Żydowskich, Kościół Starokatolicki Mariawitów i Kościół Zielonoświątkowy.

W urzędach stanu cywilnego rejestrowane są także małżeństwa podlegające prawu wewnętrznemu danego Kościoła lub związku wyznaniowego zawarte w obecności duchownego. Małżeństwo zawarte przed duchownym

pociąga za sobą takie same skutki cywilnoprawne jak małżeństwo zawarte przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego (USC).

Jednak nie wszystkie śluby udzielone w Kościele lub związku wyznaniowym muszą być zgłaszane do USC. Dlatego też liczba zawartych tzw. małżeństw wyznaniowych zarejestrowanych w USC odbiega od liczby ślubów zawieranych w poszczególnych Kościołach.

Odsetek małżeństw wyznaniowych ze skutkami cywilnymi (w opracowaniu zostały uwzględnione wszystkie małżeństwa, w których jedna ze stron – mężczyzna lub kobieta – miała stałe zameldowanie w Polsce) wśród wszystkich zawartych małżeństw w przeciągu 20 lat funkcjonowania ustawy kształtuje się na poziomie około 60–70%.

Najwyższy odsetek (73,4%) odnotowano w trzecim i czwartym roku działania ustawy (2001 r. i 2002 r.). Po roku 2004 widoczny jest powolny, ale nieustanny spadek odsetka małżeństw wyznaniowych wśród wszystkich zawieranych małżeństw. W 2006 r. odsetek ten osiąga wartość poniżej 70%, a w 2018 r. wynosi już niecałe 62%.

Zdecydowanie najwięcej małżeństw wyznaniowych ze skutkami cywilnymi (tzw. małżeństw konkordatowych) zawierana jest w Kościele katolickim (przeszło 99%), jednak systematycznie ich liczba spada. W 1999 r. zarejestrowano ich 149 tys. 842, w szczytowym momencie ostatniego dwudziestolecia najwięcej było w 2008 r. (177 tys. 59), podczas gdy w roku 2018 liczba zawartych konkordatowych związków małżeńskich wyniosła 117 tys. 934.

Odsetek małżeństw zawieranych na mocy ustawy z dnia 24 lipca 1998 r. przez inne Kościoły i Związek wyznaniowy przez ostatnie 20 lat nie przekraczał 1%. Choć zawieranych tam małżeństw wyznaniowych jest znacznie mniej niż w Kościele katolickim, tendencja spadkowa raczej nie wystąpiła.

W Kościele prawosławnym w 1999 r. zawarto takich małżeństw 358, najwięcej w 2009 r. – 666, a w 2018 – 508. W Kościele ewangelicko-augsburskim (luterańskim) w 1999 – 237, w szczytowym okresie (2008–2009) – 333, a w 2018 – 256.

Jednak i w mniejszych wspólnotach, jak Kościół ewangelicko-metodystyczny, baptystyczny czy zielonoświątkowy (od kilku, przez kilkadziesiąt do maksymalnie stu kilkudziesięciu małżeństw) w ostatnim 20-leciu nie było spadku zawieranych związków, a wręcz stabilizację tendencji z początku obowiązywania ustawy.

W ostatnim okresie (od 2015 r.) zaobserwować można natomiast duży wzrost liczby ślubów udzielanych w Związku Gmin Wyznaniowych Żydowskich (np. w 2016 – 58, a w 2017 – 47). Średnia liczba udzielonych ślubów w latach 1999–2014 wynosiła niespełna 1, a w okresie 2015–2018 – 43.

www.niedziela.pl

45 tys. osób stanęło w obronie prof. Ewy Budzyńskiej. Centrum Życia i Rodziny przekazało kolejną transzę podpisów władzom Uniwersytetu Śląskiego.

Prof. Ewa Budzyńska za swoje wypowiedzi podczas wykładu na temat małżeństwa i rodziny została oskarżona przez studentów między innymi o homofobię. Grozi jej kara dyscyplinarna. Od kilku tygodni trwa akcja mająca na celu okazać solidarność z panią profesor. Petycję poparcia można podpisać tradycyjnie lub na stronie internetowej. Uczestnicy akcji domagają się od rektora Uniwersytetu Śląskiego natychmiastowego zakończenie postępowania dyscyplinarnego, które zostało zastosowane wobec prof. Budzyńskiej.

Kamil Zwierz, prezes Fundacji Życie i Rodzina, podkreśla, że tak duża ilość korespondencji, która spływa każdego dnia, jeszcze nigdy nie docierała do Fundacji. Oprócz petycji można także okazać pani profesor wsparcie poprzez wysyłanie kartek ze słowami pozdrowień i uznania. Wszystkie zostaną przekazane.

Pierwsza rozprawa dyscyplinarna wobec prof. Ewy Budzyńskiej odbyła się w lutym. Kolejną zaplanowano w zeszłym tygodniu, została odwołana. W geście protestu przeciwko cenzurze ideologicznej prof. Ewa Budzyńska zdecydowała się odejść z uczelni.

www.jedenznas.pl

Przewodniczący Episkopatu w Dniu Kobiet: Jestem Wam wdzięczny za opiekę nad rodzinami, pracę i zaangażowanie w sprawy społeczne

Jestem Wam wdzięczny za codzienną opiekę nad Waszymi rodzinami, pracę zawodową, zaangażowanie w sprawy społeczne oraz za różnorodne inicjatywy prowadzone dla dobra wspólnego – podkreślił przewodniczący Episkopatu Polski abp Stanisław Gądecki składając życzenia z okazji Dnia Kobiet.

8 marca jest okazją do podkreślenia ogromnej i wyjątkowej roli kobiet. Abp Stanisław Gądecki z okazji Dnia Kobiet przesyła pozdrowienia wszystkim paniom i składa najserdeczniejsze życzenia. „Święty Jan Paweł II pisał o geniuszu kobiet, które wzbogacają właściwe rozumienie świata i dają wkład w pełną prawdę o związku między ludźmi" – zaznaczył przewodniczący Episkopatu.

Abp Gądecki podkreślił, że 8 marca świętują siostry zakonne i osoby konsekrowane. „Pozdrawiam również wszystkie siostry zakonne i osoby konsekrowane z instytutów świeckich. Zapewniam o modlitwie w Waszych intencjach, nie tylko zresztą w tym dniu" – powiedział przewodniczący Episkopatu Polski.

www.episkopat.pl

Częstochowa: władze miasta finansują in vitro mimo sprzeciwu wielu środowisk pro-life

Mimo sprzeciwu wielu środowisk Częstochowa finansuje in vitro. 40 par złożyło w tamtejszym urzędzie miasta wnioski o dofinansowanie metody sztucznego zapłodnienia. Na realizację programu zabezpieczono 180 tys. zł dla 36 par. Środki pochodzą z budżetu miasta, wiec są to pieniądze mieszkańców Częstochowy.

Dotąd odbyły się dwie edycje programu. W ramach jego realizacji urodziło się 49 dzieci. Środowiska pro-life i prawicowi politycy podkreślają, że jest to metoda nietyczna.

Artur Warzocha, były senator PiS z Częstochowy, powiedział, że program dofinansowania sztucznego zapłodnienia nie jest żadną walką z bezpłodnością. Ten proceder nie powinien być finansowany ze środków publicznych – dodał.

– Dosyć skutecznie ludziom wmówiono, że procedura in vitro jest walką z bezpłodnością, a tak oczywiście nie jest. Jest to program zapłodnienia pozaustrojowego. My, jako Prawo i Sprawiedliwość, kilka lat temu proponowaliśmy, żeby rozwijać inny program – taki, który skutecznie walczy z bezpłodnością i który również prowadzi do tego, że nie tylko dochodzi do jednej ciąży, ale w konsekwencji para może doczekać się więcej niż jednego potomka. Oczywiście mowa o naprotechnologii, ale program ten nie został rozwinięty. Władze samorządowe nie powinny wspierać tego rodzaju programów (jak in vitro – przyp. red.) za publiczne środki. Jego skuteczność jest niewielka, pomaga on niewielu parom i jest etycznie wątpliwy – zaznaczył Artur Warzocha.

Częstochowa jako pierwszy samorząd w kraju, decyzją radnych SLD i PO, wprowadziła program dofinansowania metody sztucznego zapłodnienia dla mieszkańców. Artur Warzocha przypomniał, że na programie z Częstochowy był oparty program ogólnopolski, który został wprowadzony za czasów koalicji PO-PSL.

www.radiomaryja.pl

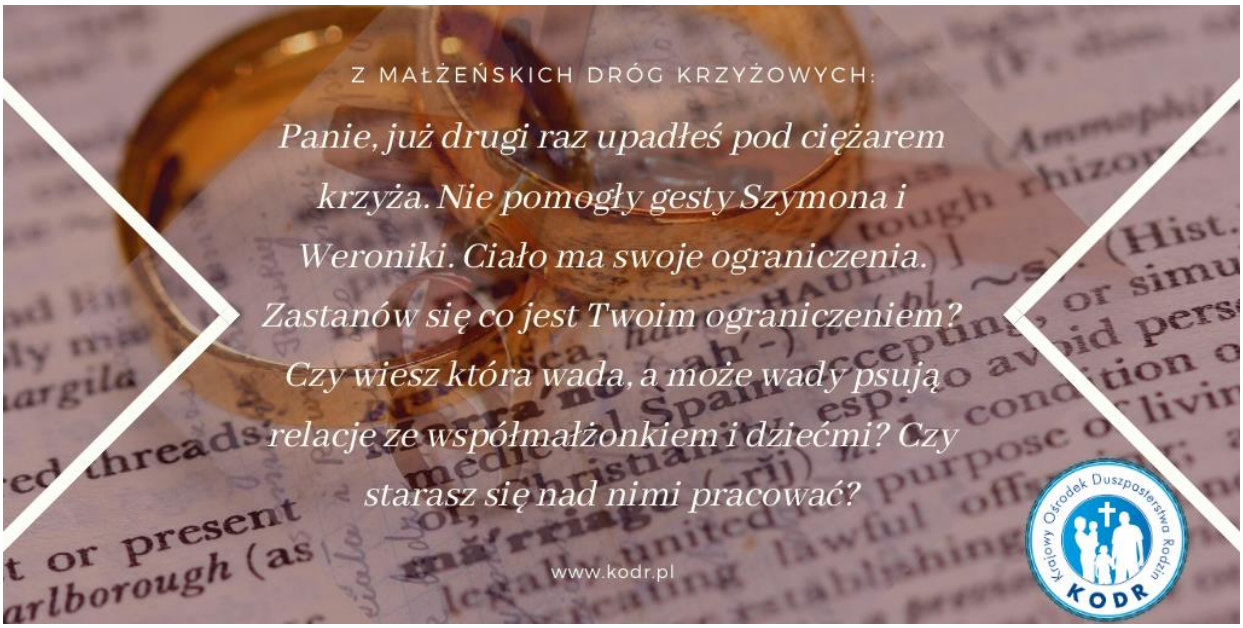

Polacy jadą na Światowe Igrzyska osób z zespołem Downa do Turcji!

24 Polaków powalczy o medale na Światowych Igrzyskach osób z zespołem Downa w Turcji. Igrzyska odbędą się w dniach od 31 marca do 7 kwietnia 2020 roku w tureckiej Antalyi.

Po raz pierwszy w historii w Światowych Igrzyskach osób z zespołem Downa pojawi się reprezentacja Polski i to w imponującym składzie 24 zawodników. Polacy będą rywalizować w czterech dyscyplinach: lekkiej atletyce, pływaniu, judo i gimnastyce. Aby zakwalifikować się na Igrzyska lekkoatleci i pływacy musieli spełnić wymagane przez organizatora limity (minimum qualification standards).

Igrzyska organizowane są przez turecką Federację TOSSFED (Turkish Special Athletes Sports Federation) pod auspicjami Sports Union for Athletes with Down Syndrome (SU-DS), która działa na rzecz rozwoju sportu wyczynowego osób z zespołem Downa, tworząc dla nich platformę do sportowej rywalizacji.

Obecnie w SU-DS zarejestrowanych jest ponad 1200 sportowców z 57 krajów członkowskich, w tym rosnąca liczba zawodników z Polski. Polacy uczestniczą w rywalizacji sportowej SU-DS od 2017 roku. Dotychczas wzięli udział w pięciu międzynarodowych wydarzeniach tej organizacji: trzykrotnie w mistrzostwach lekkoatletycznych Europy i świata oraz w mistrzostwach Europy w pływaniu i w judo. Z każdych zawodów Polacy przywieźli do kraju medale, a nawet rekord starego kontynentu.

Koordynatorem udziału Polaków w zawodach jest należąca do SU-DS i reprezentująca jej sprawy w Polsce Fundacja SONI, która koncentruje się na promowaniu sportu osób z niepełnosprawnością intelektualną i budowaniu ich pozytywnego wizerunku.

www.jedenznas.pl

Zespół Kolorowych Skarpetek. Wyniki badań na temat osób z zespołem Downa

Zespół Kolorowych Skarpetek to druga ogólnopolska kampania społeczna, która ruszy 21 marca z okazji Światowego Dnia Zespołu Downa. Równolegle przeprowadzono badania, jak odbieramy dziś osoby z trisomią 21.

Główną osią kampanii jest spot obalający stereotypy związane z chorobą. Do akcji zaproszono 8 osób z trisomią 21, które podzieliły się swoimi doświadczeniami i opowiedziały, co dla nich znaczy zespół Downa, jakie mają pasje i marzenia. Znakiem rozpoznawczym kampanii jest hasztag #ZespolKolorowychSkarpetek.

Przeprowadzone zostało badanie dotyczące społecznego odbioru osób z zespołem Downa.

Osoby z zespołem Downa spotykają się z sympatią i troską – tak odpowiedziało blisko 60% badanych. U 33% respondentów osoby z trisomią 21 budzą uczucia neutralne, u 34% współczucie, a 24% chętnie im pomoże. Aż 18% czuje zakłopotanie i zażenowanie na ich widok, a 6% strach. Blisko 10% twierdzi, że tą wadą genetyczną można się zarazić.

Światowy Dzień Zespołu Downa obchodzony jest 21 marca. Został ustanowiony w 2005 roku z inicjatywy Europejskiego Stowarzyszenia Zespołu Downa, a od 2012 roku patronat nad obchodami sprawuje Organizacja Narodów Zjednoczonych. Data nie jest przypadkowa, jej amerykański zapis (3/21) symbolizuje trzeci chromosom w dwudziestej pierwszej parze, którego obecność stanowi główną przyczynę tego syndromu.

W Polsce żyje ok. 60 tys. osób z trisomią 21.

www.jedenznas.pl

Opodatkowanie małżonków

Wniosek o wspólne opodatkowanie dochodów małżonkowie składają w zeznaniu PIT za 2019 r.

Małżonkowie mogą wspólnie opodatkować swoje dochody w zeznaniu podatkowym. Muszą łącznie spełnić cztery warunki. Jest to sposób rozliczenia się z urzędem skarbowym opłacalny zwłaszcza w przypadku znaczących różnic w dochodach małżonków.

Wniosek o wspólne opodatkowanie dochodów małżonkowie składają w zeznaniu PIT za 2019 r. Wystarczy oświadczenie złożone przez jedno z małżonków, które składa zeznanie podatkowe. Złożenie takiego wniosku przez jedno z małżonków jest równoznaczne z udzieleniem pełnomocnictwa i wyrażeniem zgody na wspólne rozliczenie podatku przez drugie z małżonków. Oświadczenie to składa się pod rygorem odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania.

Do wspólnego rozliczenia mają prawo, po pierwsze, małżonkowie, którzy podlegają nieograniczonemu obowiązkowi podatkowemu, tj. od całości swoich dochodów (przychodów), bez względu na miejsce położenia źródeł przychodów. Chodzi o osoby fizyczne, które mają miejsce zamieszkania w Polsce. Po drugie, wniosek złożyć mogą małżonkowie, który w związku małżeńskim pozostają przez cały rok podatkowy oraz, po trzecie, istnieje między nimi wspólność majątkowa małżeńska przez cały rok podatkowy. Czwarty warunek jest taki, że do żadnego z małżonków w roku podatkowym nie mają zastosowania przepisy o podatku liniowym (19-procentowa stawka podatku), ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym regulujące opodatkowanie niektórych przychodów (dochodów) osób fizycznych w formie karty podatkowej, ryczałtu od przychodów ewidencjonowanych lub zryczałtowanego podatku dochodowego od przychodów osób duchownych. Jednak warunek ten nie dotyczy podatników, którzy osiągają przychody z tytułu umowy najmu, podnajmu, dzierżawy, poddzierżawy lub innych umów o podobnym charakterze, jeżeli umowy te nie są zawierane w ramach

prowadzonej pozarolniczej działalności gospodarczej. Nie mogą podlegać przepisom ustawy o podatku tonażowym ani przepisom ustawy o aktywizacji przemysłu okrętowego i przemysłów komplementarnych.

Jeżeli małżonkowie spełniają wszystkie z wymienionych wyżej warunków, mogą obliczyć łącznie podatek od sumy swoich dochodów, po odliczeniu składek i przysługujących im ulg podatkowych, odrębnie przez każdego z małżonków.

Przy rozliczeniu wspólnym podatek należy wyliczyć dla obojga małżonków w podwójnej wysokości podatku obliczonego od połowy łącznych dochodów małżonków. W przychodach łącznych małżonków nie uwzględnia się dochodów z wygranych w grach liczbowych, dywidend czy odsetek od lokat bankowych.

Wspólne opodatkowanie jest możliwe również, jeżeli jeden z małżonków w roku podatkowym nie uzyskał żadnych przychodów albo osiągnął dochody w wysokości niepowodującej obowiązku zapłaty podatku.

Wniosek o wspólne rozliczenie dochodów małżonkowie mogą złożyć najpóźniej do 30 kwietnia. Po tej dacie nie mają już prawa do skorygowania zeznań złożonych oddzielnie i wnioskowania o wspólne rozliczenie.

www.idziemy.pl

Ze Świata

Kard. Cupich: nawet rozdzieleni pozostajemy wspólnotą

Pięć razy dziennie biją dzwony wszystkich katolickich kościołów w archidiecezji Chicago. Wzywają na modlitwę w intencji chorych i zmarłych z powodu koronawirusa, a także tych, którzy walczą z epidemią, szczególnie w intencji personelu medycznego.

W archidiecezji Chicago nie odprawia się publicznie Mszy od połowy marca. Zamknięte są szkoły i urzędy. Miasto jest najbardziej dotkniętym przez koronawirusa w całym stanie Illinois. „Nie spotykamy się, ulice i kościoły są puste, wspólna modlitwa o tych samych godzinach w naszych domach pozwala nam pamiętać, że jesteśmy wspólnotą. Teraz tym bardziej powinniśmy dbać o to, aby nikt z nas nie czuł się samotny" – wyjaśnia arcybiskup Chicago, kard. Blase Cupich.

Modlimy się razem, żeby zachować poczucie wspólnoty

„Rodziny są zamknięte razem i spędzają ze sobą więcej czasu. Współczesne społeczeństwo żyje bardzo szybko, ludzie widują się ze sobą w biegu, przez krótką chwilę w ciągu dnia. Epidemia, to okazja do tego, aby poświęcić ten czas tym, których kochamy. To czas, w którym życie każdego z nas zwolniło. Mamy dla siebie więcej czasu, a więc i więcej czasu na refleksję o naszym życiu – mówi w wywiadzie dla Radia Watykańskiego kard. Cupich. – Dlatego zachęcamy ludzi do modlitwy. W naszej archidiecezji dzwony w każdym kościele biją pięć razy na dzień. O 9.00 rano zachęcają do modlitwy za wszystkich chorych, o 12.00 za pracowników służby zdrowia, o 15.00 za wszystkie osoby, które pracują i walczą z wirusem, o 18.00 za przywódców i ludność wszystkich krajów, a o 21.00 za zmarłych na koronawirusa. Staramy się szukać dróg, które pozwolą nam pozostać wspólnotą."

wwwvaticannews.va

Kard. Tagle: potrzebne „pandemiczne zarażenie miłością"

Pandemia dotyka wszystkich lub prawie wszystkich, a zatem koronawirus jest zagrożeniem całościowym i globalnym – stwierdził prefekt Kongregacji ds. Ewangelizacji Narodów. Przypomniał, że słowo „pandemia" składa się z dwóch słów greckich: „pan", co znaczy „wszyscy" oraz „demo", co wskazuje na „lud" lub „narody".

Kard. Luis Antonio Tagle zauważył, że podczas zagrożenia instynktownie myślimy przede wszystkim o sobie samych, o rodzinie i osobach bliskich. Powinniśmy być jednak czujni, aby nie zamknąć się w sobie. Nie możemy dopuścić, aby strach uczynił nas ślepymi na potrzeby innych ludzi, ponieważ są one również naszymi potrzebami. Nie możemy pozwolić na to, aby niepokój zabił w nas prawdziwe zatroskanie o bliźniego.

„W stanie zagrożenia objawia się także prawdziwe serce osoby. Podczas zagrożenia, które dotyka wszystkich osób (pandemia), miejmy nadzieję, że nastąpi również «pandemiczne» wyzwolenie troski, współczucia i miłości – podkreślił kard. Tagle. – Jedyną odpowiedzią na kryzys spowodowany zagrożeniem, które przychodzi nieoczekiwanie, może być podobny wybuch nadziei. Pandemiczne rozszerzanie się wirusa musi wywołać pandemiczne «zarażenie» miłością”.“

Prefekt watykańskiej dykasterii nawiązał również do zalecenia częstego mycia rąk w celu uniknięcia zarażenia koronawirusem. Ta czynność nie powinna jednak przypominać gestu umycia rąk przez Piłata podczas procesu Jezusa. Nie należy umywać rąk od odpowiedzialności za biednych, starszych, bezrobotnych, uchodźców, bezdomnych, pracowników służby zdrowia, całego stworzenia, a także przyszłych pokoleń.

www.vaticannews.pl

Watykan leczy dzieci, wykorzystując sztuczną inteligencję

Watykański szpital pediatryczny Dzieciątka Jezus i IBM nawiązały współpracę, która może zrewolucjonizować leczenie dzieci cierpiących na nowotwory mózgu i rzadkie choroby. „Celem wspólnego projektu jest użycie sztucznej inteligencji, która znacznie przyspieszy proces diagnostyczny, co jest kluczowe w walce z tymi chorobami” – wyjaśnia dyrektor szpitala, Mariella Enoc.

Nowoczesna pediatria produkuje coraz większe ilości danych. Bardzo trudno zintegrować je w spójny obraz choroby. „Gdyby się to udało, leczenie dzieci przeszłoby na wyższy poziom” – dodaje dyrektor. Informatycy uważają, że jest to możliwe dzięki wykorzystaniu sztucznej inteligencji. Współpraca z IBM pozwoli lekarzom wykryć chorobę w jak najwcześniejszej fazie, kiedy jest jeszcze szansa na jej wyleczenie. Pomoże także wykorzystać zdobyte dane do lepszego zrozumienia chorób i opracowania leków oraz metod leczniczych w przyszłości.

Szpital Dzieciątka Jezus opiekuje się dziećmi i młodzieżą na całym świecie. Jego misją jest pomoc najmłodszym niezależnie od ich pochodzenia i wyznawanej religii. Oprócz Włoch, działa także w krajach rozwijających się, takich jak Tanzania, Etiopia czy Republika Środkowoafrykańska.

www.vaticannews.va

USA: przemysł aborcyjny chce zbić kapitał na pandemii

Przed tym, że przemysł aborcyjny próbuje wykorzystać pandemię, by zwiększyć dostępność pigułki aborcyjnej za pośrednictwem telemedycznych usług, ostrzegają obrońcy życia z USA. Tzw. aborcja na odległość polega na przepisywaniu kobiecie środka wywołującego poronienie podczas wirtualnej rozmowy za pomocą specjalnego programu do komunikacji.

Portal obrońców życia LiveAction.org zauważa, że gdy rząd USA z powodu zagrożenia pandemią koronawirusa rozluźnia przepisy dotyczące świadczenia usług telemedycznych, przemysł aborcyjny szuka sposobów wykorzystania kryzysu dla zwiększenia zysków i naciska na Agencję ds. Żywności i Leków (FDA), by zniosła wymagania bezpieczeństwa i rozszerzyła stosowanie pigułki aborcyjnej.

Obecnie, zgodnie z tzw. systemem oceny ryzyka i strategii jego łagodzenia (REMS), tabletka aborcyjna może być wydawana tylko przez lekarza w odpowiednim szpitalu lub klinice. O zmianę tej procedury zabiegają aborcjoniści związani z producentem pigułki aborcyjnej DANCO Laboratories. Na czele tej grupy stoi dr Daniel Grossman z ośrodka Ibis Reproductive Health, który jest bezpośrednio finansowany przez inwestora aborcyjnego Packard Foundation, a jeszcze w styczniu br. był również finansowany przez samego producenta tabletek aborcyjnych.

Zdaniem obrońców życia, wezwanie do ułatwienia aborcji telemedycznej jest zasłoną dymną, która ma umożliwić zmianę systemu REMS, jaką kieruje się FDA. Uchylenie tych przepisów umożliwiłoby producentom nieograniczony praktycznie dostęp do masowej formy dystrybucji pigułki sprzedawanej w modelu usług telemedycznych.

www.niedziela.pl

Prokurator stanowy wstrzymuje działalność klinik aborcyjnych

Prokurator Generalny stanu Ohio w USA nakazał wstrzymanie usług w dwóch klinikach aborcyjnych należących do Planned Parenthood. Mimo wydanych wcześniej instrukcji stanowych władz kierujących opieką zdrowotną, które w obliczu pandemii anulowały „wszystkie nieistotne lub planowe operacje i procedury z wykorzystaniem środków ochrony indywidualnej", w placówkach aborcyjnych w Dayton i Cincinnati nadal dokonywano lub oferowano „usługi" przerywania ciąży.

Prokurator przypomniał w liście, że Departament Zdrowia Ohio wydał swe zarządzenie ograniczające świadczenie niektórych usług medycznych po to, by pomóc walczącym z pandemią COVID-19, „a także w celu zachowania krytycznych zdolności szpitalnych i zasobów".

Po otrzymaniu skargi na kliniki Planned Parenthood, które nadal wykonywały lub oferowały aborcję chirurgiczną, Biuro Prokuratora Generalnego wezwało je do natychmiastowego zaprzestania wykonywania nieistotnych i planowych aborcji chirurgicznych. „Nieistotne aborcje chirurgiczne to te, które mogą być opóźnione bez nadmiernego ryzyka dla obecnego lub przyszłego zdrowia pacjenta" – wyjaśniono w liście.

Tymczasem zwolnicy aborcji twierdzą, że aborcja to „istotny element kompleksowej opieki zdrowotnej". Ich zdaniem, „konsekwencje niemożności dokonania aborcji mają głęboki wpływ na życie, zdrowie i samopoczucie danej osoby". Więcej: www.ekai.pl

Aborcja na żywo. Szokujące nagranie nastolatek

Nastolatka z USA pokazała na TikToku, jak poddaje się aborcji. Dziewczyna beztrosko przygotowuje się do usunięcia ciąży i przez cały filmik jest wesoła. Nagranie w sieci wywołało olbrzymie poruszenie.

Nagranie bardzo szybko rozprzestrzeniło się po sieci. Widać na nim dwie nastolatki, które z uśmiechami na twarzy przygotowują się do aborcji jednej z nich. Podpis wideo sugeruje, że jest to jej druga aborcja. W tle odtwarzany jest remiks „It Will Rain" Bruno Marsa.

Nastolatki zdają się nie przejmować zabiegiem. Na nagraniu jedna z dziewczyn o imieniu Ashley – która rzekomo jest w ciąży – prezentuje widoczny ciążowy brzuch, a jej koleżanka pozytywny test ciążowy.

Następnie obie udają się do kliniki Planowanego Rodzicielstwa (Planned Parenthood), gdzie pokazuję inną parę czekającą na zabieg. Nagranie kończy się tym, że Ashley siedzi na krześle w gabinecie zabiegowym.

Niektórzy internauci uważają, że film nie jest autentyczny i mogła to być tylko prowokacja.

www.tvp.info

Gibraltar. Referendum i ostatnia szansa obrońców życia

Liderzy ruchów pro-life uznali, że jedyną szansą na obronienie Gibraltaru przed zalegalizowaniem tam aborcji jest powszechne referendum. Jego wynik nie będzie mógł być podważony przez Londyn. Datę referendum wyznaczono na 19 marca.

Gibraltar to mały europejski region, który posiada status brytyjskiego terytorium zamorskiego. Jest jednym z najgęściej zaludnionych regionów na świecie –na powierzchni zaledwie 6,55 km² zamieszkuje prawie 30 tys. obywateli. Obecnie to jeden z ostatnich punktów na mapie Europy, gdzie obowiązuje ochrona dzieci poczętych. Aborcja jest dozwolona tylko w sytuacji zagrożenia życia matki.

Wielka Brytania jednak we wszystkich swoich terytoriach stara się wprowadzić ujednolicone prawo do aborcji na żądanie. W ubiegłym roku, Parlament Zjednoczonego Królestwa wymusił legalizację aborcji w Irlandii Północnej. Teraz kolej na Gibraltar.

Francuska Agencja Prasowa (AFP) podaje, że propozycja ustawy legalizuje aborcje do 12 tygodnia ciąży, gdy zdrowie fizyczne lub psychiczne kobiety jest zagrożone. Pod takim pretekstem istnieje możliwość abortowania dziecka w sytuacjach poważnego zagrożenia życia matki (również psychicznego) lub, gdy u dziecka zostanie zdiagnozowana potencjalnie śmiertelna choroba. Liderzy obrony życia znają jednak praktykę stosowania takich zapisów prawa (i z Anglii, i z Hiszpanii) do uzasadniania praktycznie każdej aborcji. Ostrzegają, że zapisy są zbyt szerokie i umożliwią zabijanie dzieci w łonach matek z dowolnego powodu.

Mała społeczność Gibraltaru jest bardzo zróżnicowana etnicznie, ale przeważają katolicy, których jest aż 84%. Niestety, według raportów AFP ostatnie badanie opinii publicznej pokazuje większe poparcie dla legalizacji aborcji. Liderzy ruchów pro-life nie poddają się jednak.

Propozycji wprowadzenia swobody aborcji w Gibraltarze dodaje dramatyzmu sytuacja demograficzna w tym regionie. W ciągu ostatniego 30-lecia odnotowuje się tam spadek liczby urodzeń. W 1992 roku urodziło się 569 dzieci, natomiast 7 lat później tylko 381.

www.jedenznas.pl

Położne nie chciały dokonywać aborcji. Przegrały przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka

Dwie szwedzkie położne przegrały proces przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka. Wcześniej przegrały w sądach, ponieważ szwedzkie prawo wymaga od położnych asystowania przy aborcjach i nie przewiduje żadnej klauzuli sumienia.

Pielęgniarki ujawniając, że nie mają zamiaru asystować przy aborcjach, nie mogły znaleźć zatrudnienia. Warto dodać, że w szwedzkiej służbie zdrowia dramatycznie brakuje położnych.

Obie uznały, że postawa szwedzkich szpitali to dyskryminacja wobec ich wierzeń religijnych i etycznych. Szwedzkie prawo wymaga jednak od położnych asystowania przy aborcjach i nie przewiduje żadnej klauzuli sumienia. Pielęgniarki przegrywały więc kolejne sprawy w sądach. Dzięki wsparciu międzynarodowej organizacji broniącej wolności sumienia i wolności religijnej ADF International założyły sprawę przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka.Jednak sędziowie Trybunału przyznali, że choć doszło do naruszenia wolności religijnej pielęgniarek, to naruszenie było „proporcjonalne" i „uzasadnione" oraz miało istotne podstawy w szwedzkim prawie. Sędziowie uznali ponadto, że miało „ważny cel ochrony zdrowia kobiet szukających aborcji".

Wniesiona przez pielęgniarki sprawa została więc odrzucona. Nie przysługuje im odwołanie od tej decyzji.

www.jedenznas.pl

Śledź nas na Twitterze

Krajowy Ośrodek Duszpasterstwa Rodzin prowadzi oficjalny kanał naTwitterze.

Zapraszamy do śledzenia aktualności: twitter.com/DRodzin

W stanie Ohio zakazano tzw. aborcji farmakologicznej

Amerykański stan Ohio zakazał tzw. aborcji farmakologicznej „przez internet". Władze lokalne uznały ten proceder za niezwykle niebezpieczny dla kobiet.

Nowe prawo zabrania wykorzystywania sieci i innych form telemarketingu w celu promocji oraz dostarczania preparatów, których celem jest wywołanie poronienia. Chodzi tutaj przede wszystkim o pigułki aborcyjne.

Władze stanowe zaostrzając prawo wskazały na liczne zagrożenia jakie dla zdrowia kobiety może stanowić sztuczne wywoływanie poronienia. Ponadto – jak uzasadniali politycy – tego typu informacji nie zawiera większość reklam internetowych. Działania stanu Ohio pozytywnie oceniła Ewa Kowalewska, dyrektor Human Life International Polska.

– Stan Ohio ma bardzo silny ruch pro-life. Władze stanowe, czyli miejscowy Senat, podjęły decyzję, że aborcja promowana przez internet jest nielegalna, jest niebezpieczna dla kobiet, w związku z czym jest zakazana. Okazuje się, że można wprowadzić taki przepis i można go przestrzegać. W Polsce jest to nielegalne i powinniśmy bardziej skutecznie przestrzegać, aby takie rzeczy się nie pojawiały, ponieważ naraża to kobiety, które po prostu nie zdają sobie sprawy, ile przyjdzie im za to zapłacić – tłumaczy Ewa Kowalewska.

Obrońcy życia zwracają uwagę, że placówki aborcyjne wprowadziły nowe nazewnictwo tego procederu. Zamiast tzw. aborcji farmakologicznej czy chemicznej, nazywa się ją aborcją medyczną. Taki proceder zatwierdzono do 10 tygodnia ciąży, co wykorzystują placówki Planned Parenthood stosując go wobec wszystkich kobiet zgłaszających się do nich w pierwszym trymestrze ciąży. A to jest w Stanach Zjednoczonych legalne.

Amerykańska Agencja ds. Żywności i Leków w latach 2012-2018 odnotowała w USA 4 tys. 195 poważnych przypadków zagrożenia zdrowia kobiet oraz 24 zgony po zastosowaniu tzw. aborcji farmakologicznej.

www.radiomaryja.pl

Zmarł Carlo Casini – włoski obrońca życia

23 marca w Rzymie, po długiej chorobie, zmarł Carlo Casini. Był inicjatorem Europejskiej Inicjatywy Obywatelskiej „Jeden z nas", której celem była ochrona ludzkiego życia. Włoski działacz pro-life miał 85 lat.

Carlo Casini urodził się w 1935 r. we Florencji. Z wykształcenia był prawnikiem. Zaangażował się w działalność polityczną w ramach włoskiej chadecji. Był posłem Izby Deputowanych i wieloletnim europarlamentarzystą.

Był przewodniczącym włoskiego ruchu Movimento per la Vita, zasiadał we władzach krajowych stowarzyszenia Scienza e Vita. Został również powołany w skład Krajowego Komitetu Bioetyki. Był inicjatorem Europejskiej Inicjatywy Obywatelskiej „Jeden z nas", która miała przeszkodzić wypływaniu pieniędzy unijnych na programy niszczące życie ludzkie. Casini jako przewodniczący Komisji Spraw Konstytucyjnych w Parlamencie Europejskim, przypominał, że UE wspiera organizacje, które dokonują aborcji w krajach rozwijających się i reklamują

przerywanie ciąży; finansuje też badawcze projekty naukowe, które manipulują zarodkami człowieka i niszczą je.

Carlo Casini był też honorowym prezydentem Europejskiej Federacji dla Życia i Godności Człowieka ONE OF US, która zjednoczyła europejskie ruchy pro-life zaangażowane wcześniej w EIO „Jeden z nas". Z tej perspektywy żywo interesował się sprawami obrony życia w Polsce.

W 2014 r. wyraził swoje poparcie dla prof. Bogdana Chazana, który stracił pracę w wyniku odmowy wykonania aborcji. W 2017 r. wsparł inicjatywę obywatelską eliminującą eugenikę z polskiego prawa #ZatrzymajAborcję. Casini zauważał wówczas, że pozwolenie na aborcję w przypadku wadliwego rozwoju dziecka poczętego jest najgorszą z niesprawiedliwości. – W swoim założeniu kulturowym to pozwolenie wprowadza dyskryminację osób chorych wobec zdrowych. Ta dyskryminacja jest sprzeczna z zasadą, iż godność wszystkich ludzi jest jednakowa, co stanowi fundament praw człowieka – podkreślał.

– Najbiedniejszymi z biednych są dzieci jeszcze nienarodzone, bo to jest całkiem nagie człowieczeństwo, które nie posiada absolutnie nic. I jeżeli zostanie pozbawione nawet miłości mamy, to naprawdę jest najbiedniejszym z biednych – mówił Carlo Casini w 2017 r. w rozmowie z Radiem Watykańskim.

Ks. Mariusz Frukacz z tygodnika „Niedziela" zauważył, że Carlo Casini był zachwycony Janem Pawłem II – mówił o nim, że to gigant obrony życia, a papieska encyklika „Evangelium vitae" powinna być podręcznikiem dla ruchów pro-life.

www.stacja7.pl

Hiszpania: Dzień Życia pod hasłem "Siewcy nadziei"

W Hiszpanii Dzień Życia przebiega pod hasłem "Siewcy nadziei". To tytuł dokumentu, który Komisja ds. Rodziny i Obrony Życia Episkopatu przedstawiła w grudniu ubiegłego roku. Dotyczy on przyjęcia, ochrony i towarzyszeniu w ostatnim etapie życia.

„Celebracja Wcielenia naszego Pana Jezusa Chrystusa ma w tym roku szczególną motywację. W obecnych okolicznościach jako chrześcijanie powinniśmy być w naszym środowisku – słowem i czynem – siewcami nadziei, pokoju i radości. Jest powód, aby nie stracić głębokiej radości i nadziei: Pan jest z Tobą" – czytamy w przesłaniu księży biskupów.

Dla rodzin jest to czas, „aby troszczyć się wzajemnie o siebie i praktykować miłosierdzie w rodzinie i wobec najbliższych, rozpoczynając od dzieła miłosierdzia, które nazywa się >>znosić cierpliwie wady bliźniego<<".

Szczególnie kapłani są siewcami nadziei, przede wszystkim dla najbardziej potrzebujących.

„Kapłan, podobnie jak Jezus Chrystus, nie może uciec, ani schować się przed Krzyżem, ale ukazuje społeczeństwu, że Kościół także opowiada się razem z nim za życiem” – wskazują hiszpańscy biskupi.

Dzięki osobom zakonnym i tak wielu ludziom, którzy podtrzymują działalność charytatywną w czasie pandemii, nie ma „wykluczonych”. Jest “Kościół, który troszczy się o to, by nikt nie był opuszczony, ani wykluczony z listy braci”.

Podczas Dnia Życia “musimy pamiętać w sposób szczególny o całym personelu medycznym, który poprzez swoje oddanie i dobrą pracę zasiewa nadzieję”. www.radiomaryja.pl

Kanada zamyka hospicja, które nie chcą dokonywać eutanazji

Kanadyjskie władze odbierają dofinansowanie ze środków publicznych tym hospicjom, które nie zgadzają się na przeprowadzanie w ich strukturach eutanazji. W praktyce oznacza to, że wiele takich placówek zostanie zlikwidowanych. „Zamiast rozwijać kulturę opieki pędzimy w kierunku śmierci na żądanie” – piszą kanadyjscy biskupi, przestrzegając władze przed eutanazyjnym przyśpieszeniem.

Pierwszą ofiarą nowych dyrektyw będzie Hospicjum Irene Thomas w Ladner, w Kolumbii Brytyjskiej, które zdecydowanie odmówiło zabijania swoich pacjentów. „To głównie kwestia pieniędzy. Tańsza jest eutanazja niż promowanie i rozwijanie opieki paliatywnej” – powiedziała Nancy Macey, założycielka i dyrektor placówki, po tym jak zakomunikowano jej, że od przyszłego roku nie będzie dostawała środków publicznych. Zostały one odebrane wszystkim hospicjom, które w 50 proc. finansowane są przez państwo i odmówiły przeprowadzania eutanazji. Minister zdrowia stwierdził, że „dzięki tym działaniom umożliwiony zostanie pełny dostęp do eutanazji, gdyż w przeciwnym wypadku, ktoś mógłby oskarżyć rząd o łamanie praw człowieka”.

Eutanazja została zalegalizowana w Kanadzie w 2016 r. i od tego czasu kultura śmierci w tym kraju jest coraz mocniej wdrażana. Obecnie, jak piszą kanadyjscy biskupi, dąży się do otwarcia nowego rozdziału śmierci na żądanie. Zgodnie z proponowanymi przepisami każda osoba nieuleczalnie chora lub w jakiejkolwiek mierze niepełnosprawna, kwalifikowałaby się do eutanazji. „Gdyby wszyscy Kanadyjczycy mieli dostęp do wykwalikowanej opieki paliatywnej, mniej osób domagałoby się śmiercionośnego zastrzyku. Zamiast rozwijać kulturę opieki, pędzimy w kierunku śmierci na żądanie” – podkreślają biskupi przestrzegając przed dramatycznymi konsekwencjami takich decyzji.

www.vaticannews.va

Chorwaccy biskupi przeciw adopcji dzieci przez pary homoseksualne

„W praktyce oznacza to otwarcie drzwi dla adopcji dzieci przez pary homoseksualne, co stoi w sprzeczności z kulturą i tradycją naszego kraju podzielanej przez zdecydowaną większość społeczeństwa, według którego rodzina składa się z ojca, matki i dzieci" – stwierdzili biskupi chorwaccy po wyroku Sądu Najwyższego zachęcającego do traktowania wszystkich próśb o adopcję jednakowo.

Zdaniem Komisji Iustitia et Pax Konferencji Episkopatu Chorwacji orzeczenie Sądu Najwyższego jest niedopuszczalną ingerencją władzy sądowniczej w kompetencje władzy legislacyjnej, która łamie zasadę podziału władzy i jest uwarunkowana wpływami i tendencjami liberalnego sądownictwa przeważającymi dziś w Europie.

Biskupi podkreślili, że dla rzekomo podzielanych współczesnych wartości oraz równości płci i nie dyskryminowania osób ze względu na orientację seksualną poświęcono dobro dziecka. Zapomniano, że prawa najmłodszych powinny przeważać nad interesem dorosłych. Nie istnieje bowiem żaden obowiązek rodzicielstwa, czy posiadania dziecka. „Dziecko nie może stać się obiektem żądań dorosłych, ani środkiem do realizowania ich pragnień" – piszą chorwaccy biskupi. Zaapelowali także do sumień i zdrowego rozsądku wszystkich zainteresowanych stron, aby nie lekceważyli najwyższego dobra, jakim jest ochrona dzieci.

www.wiara.pl

Nieznośna siostra św. Tereski świętą? Jej akta już w Watykanie

Zakończył się pierwszy etap procesu beatyfikacyjnego s. Léonie Martin, córki świętych Zelii i Ludwika Martin, a starszej siostry św. Teresy z Lisieux. Jej akta zostały dziś złożone w Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych.

Jak przyznaje postulator jej procesu, wyniesienie na ołtarze właśnie Léonie, a nie innych sióstr, może się wydawać niezrozumiałe, bo jej życie było najbardziej skomplikowane. Była trudnym dzieckiem, trzykrotnie wstępowała do zakonu, przechodziła przez wiele kryzysów i depresji, a jednak pomimo wszystkich niepowodzeń pozostała wierna Bogu.

Jak mówi o. Antonio Sangalli, rozpoczęcie procesu beatyfikacyjnego okazało się konieczne ze względu na kult, jakim jest ona otaczana, masowe pielgrzymki na jej grób i liczne świadectwa o skuteczności jej wstawiennictwa. O jej pomoc proszą w szczególności rodzice, którzy mają problemy wychowawcze ze swymi dziećmi. Wydaje się, że s. Léonie Martin ma szczególne zrozumienie dla młodych, którym się nie powiodło, którymi powinęła się noga i nie mogą odnaleźć swego miejsca w życiu. W ich losach odkrywa chyba ślady własnych doświadczeń – mówi o. Sangalli.

Przyznaje on zarazem, że ewentualna beatyfikacja s. Léonie, będzie szczególnym znakiem dla współczesnych rodzin, które w rodzinie Martin otrzymują konkretny wzór do naśladowania. Mówi o. Sangalli.

Rodzina Martin jest zdumiewająca, dzieci oddychały wiarą rodziców

„W tej rodzinie jest coś zdumiewającego. Zelia i Ludwik Martin niczego swym dzieciom nie narzucali. Żyli jednak zgodnie z zasadą: Bóg na pierwszym miejscu. Ich życie małżeńskie i rodzinne było silnie zainspirowane duchowością św. Franciszka Salezego, bo rodzona siostra św. Zelii była wizytką – mówi o. Sangalli. Z tej duchowości wyrastały wszystkie dzieci i to dzięki niej ta rodzina stała się małym domowym Kościołem. Ale bez wielkich ostentacji, wszystko to było bardzo naturalne. Widzimy, że w tej rodzinie Bóg był kochany przez każdego z jej członków, że dzieci oddychały, by tak powiedzieć, wiarą swych rodziców. Tego uczy nas także dzisiaj ta rodzina. Pierwszymi świadkami wiary muszą być rodzice. Nie wielkie słowa, ale propozycja pewnego stylu życia przenikniętego wiarą, nadzieją i miłością."

www.vaticannews.va

L. Ghisoni: przyszedł czas na rozmowę z kobietami

„Przyszedł dzisiaj czas na słuchanie kobiet, ale przede wszystkim na rozmowę z nami, z kobietami" – uważa Linda Ghisoni, która od trzech lat jest Podsekretarzem w Dykasterii ds. Świeckich, Rodziny i Życia. Kobiety stanowią żywą cząstkę Kościoła. Pełnią one bardzo ważną rolę przede wszystkim przy przekazywaniu wiary dzieciom.

Wraz z macierzyńskim mlekiem, poprzez kontakt pomiędzy matką, a noworodkiem, kobiety wyciskają niezatarty ślad w dzieciach, zaszczepiają im wartości oraz wiarę. Mają wrodzone powołanie do troski o życie w jego szczególnie kruchych aspektach.

Linda Ghisoni zauważa, że ostatni papieże, szczególnie od św. Jana Pawła II, poświęcili w swoim nauczaniu wiele miejsca roli kobiet. W Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1983 roku powiedziane jest, że można im powierzać rolę sędziów. Z kolei Franciszek wskazuje na potrzebę powierzania im funkcji decyzyjnych w Kościele. Nie chodzi o równy podział władzy pomiędzy kobiety i mężczyzn, ale raczej o to, aby Kościół uświadomił sobie swoją własną naturę. Jest on Ludem Bożym w drodze, który czyni skarbem wkład każdego, zarówno kobiety, jak i mężczyzny. Podsekretarz Dykasterii wypowiedziała się także w sprawie możliwości zwołania Synodu dotyczącego kobiet.

Ghisoni – naturalna obecność kobiet

„Uważam, że nie należy go poświęcić wyłącznie kobietom. Życzyłabym sobie, aby bardziej naturalnym stawała się obecność kobiet w różnych przestrzeniach eklezjalnych, w taki sposób, aby nie stanowiło to już tematu wyłączonego poza zwyczajne funkcjonowanie Kościoła, podobnie jak w społeczeństwie, w którym żyjemy – uważa Ghisoni. – Jednocześnie zdaje sobie sprawę, że nadal ważnym pozostaje formowanie i uwrażliwianie wszystkich na współobecność mężczyzn i kobiet w Kościele, jak i w społeczeństwie, w zakresie praw oraz zapewnienia ich ochrony. Podobnie ważne jest odkrycie obrazu Boga, według którego mężczyźni i kobiety zostali stworzeni."

www.vaticannews.va

Rośnie liczba eutanazji w Belgii. W 2019 roku uśmiercono 2655 osób, w tym jedną niepełnoletnią

W 2019 r. w Belgii zanotowano 2655 przypadków eutanazji. Wszystkie były zgodne z obowiązującym prawem – poinformowała Federalna Komisja ds. Kontroli i Oceny Eutanazji.

Liczba dokonanych eutanazji wzrosła o 12,5 proc. w stosunku do 2018 r. Zdecydowana większość wniosków o jej przeprowadzenie była napisana po holendersku (77,3 proc.) i dotyczyła pacjentów w wieku 60-89 lat, z przewagą kobiet. **Poprzez eutanazję zakończyła życie również jedna osoba niepełnoletnia.**

Eutanazji dokonywano głównie w domu (43,8 proc.), w szpitalu (38,2 proc.) oraz w domach opieki (15,9 proc.). Główną przyczyną chęci skrócenia życia był nowotwór (62,5 proc.) lub kombinacja różnych schorzeń, prowadząca do coraz większej niepełnosprawności i niewydolności narządów. W zdecydowanej większości przypadków (83,1 proc.) lekarze i tak przewidywali rychłą śmierć pacjenta.

Jednego procenta eutanazji dokonano, gdy pacjent był już nieświadomy, ale wcześniej o nią prosił. Z kolei 1,8 proc. przypadków dotyczyło osób z zaburzeniami osobowości, chorobą Alzheimera itp.

www.deon.pl

Opieka paliatywna czy wspomagane samobójstwo?

W Wielkiej Brytanii trwa debata na temat eutanazji. Organizacja zrzeszająca w tym kraju lekarzy rodzinnych nie popiera legalizacji wspomaganego samobójstwa. Różnica w proporcjach jest jednak niewielka. 47 proc. lekarzy sprzeciwia się zmianom w prawie promującym kulturę śmierci, aż 40 proc. jest im przychylna, a 11 proc. wolało się nie wypowiadać – wynika z ostatnio przeprowadzonej ankiety.

Zrzeszenie lekarzy rodzinnych podkreśla, że ich zadaniem jest teraz upewnić pacjentów i ich rodziny, że mogą liczyć na możliwie najlepszą opiekę paliatywną. Zadeklarowano również, że o ile nie nastąpią znaczące okoliczności w tej kwestii, stanowisko zrzeszenia pozostanie niezmienne przez co najmniej pięć najbliższych lat i jest to stanowisko sprzeciwu wobec zmian w prawie służących legalizacji wspomaganego samobójstwa. Zmian tych nie popiera obecnie żadna z profesjonalnych organizacji lekarskich, działających w Wielkiej Brytanii. Nie ma jeszcze wyników ostatniego badania opinii lekarzy zrzeszonych w British Medical Association (BMA), związku zawodowym, liczącym 160 tysięcy członków.

W liście opublikowanym w „The Times" duża grupa wybitnych lekarzy, zajmujących się opieką paliatywną, wezwała związek do pozostania w opozycji wobec ewentualnej legalizacji wspomaganego samobójstwa.

www.vaticannews.va

Asia Bibi: liczę na spotkanie z Franciszkiem

Wybaczyłam wszystkim, którzy mnie źle traktowali. Chciałabym, żeby zniknął fanatyzm i nikt więcej nie musiał już cierpieć w Pakistanie z powodu niesprawiedliwej ustawy o bluźnierstwie. Asia Bibi mówiła o tym w czasie pobytu w Paryżu, gdzie promowała swą książkę „Nareszcie wolna". Katoliczka, która dziesięć lat spędziła w więzieniu wyznała, że najbardziej zależy jej teraz na przyszłości dzieci i marzy o spotkaniu z Papieżem Franciszkiem.

Po oswobodzeniu z więzienia Asia Bibi z rodziną otrzymała roczny azyl w Kanadzie, gdzie mieszka pod zmienionym nazwiskiem. Mimo to wciąż dostaje pogróżki od islamskich fundamentalistów, domagających się jej śmierci. W czasie spotkania z prezydentem Macronem poprosiła, by Francja stała się dla nich gościnnym domem. „Potwierdzam, że prezydent zapewnił mnie, że jego kraj jest gotów udzielić nam azylu. Wciąż się jeszcze zastanawiam, co zrobić. Teraz przede wszystkim staram się wrócić do zdrowia, które więzienie mocno nadszarpnęło" – wyznaje kobieta.

Pytana, jak udało jej się przeżyć te dziesięć trudnych lat mówi, że Bóg był przy niej i na wiele sposobów umacniał, a ostatecznie sprawił, że jej życie stało się cudem. „Ten czas był swoistym testem w moim życiu, najtrudniej było rozstać się z dziećmi, nie widzieć, jak dorastają. Wyszłam z tej próby jednak zwycięsko, umocniona w wierze" – mówi Asia Bibi. Zapowiada, że aktywnie chce się włączyć w walkę o prawa Pakistańczyków dyskryminowanych z powodu ustawy o bluźnierstwie. Liczy, że pomogą jej w tym media, tak jak jej pomogła francuska dziennikarka, która nagłośniła jej historię i mobilizowała opinię międzynarodową do walki o jej uwolnienie. To właśnie z Anne-Isabelle Tollet, którą nazywa swoim aniołem, Asia Bibi napisała książkę „Nareszcie wolna".

www.vaticannews.va

FAFCE

FAFCE
Europejska Federacja Stowarzyszeń Rodzin Katolickich
(Federation of Catholic Family Associations in Europe)

Autor tłumaczenia: Teresa Kapela

Oświadczenie prasowe FAFCE

Paryż – Rzym, 16 marca 2020 r.

"Nie jest dobrze by człowiek był sam". W tym kontekście pandemii, to właśnie samotność grozi rozprzestrzenieniem się. Rodzina pozostaje jedynym lekarstwem.

W ostatnich dniach kryzys zdrowia publicznego związany z koronawirusem nasilił się w całej Europie do bezprecedensowego poziomu, a koordynacja wydaje się być bardzo trudna. Nasz przewodniczący, Vincenzo Bassi, przekazał następujące przesłanie: "Pragniemy wyrazić nasze najserdeczniejsze życzenia wszystkim rodzinom w Europie, wszystkim matkom i ojcom rodzin, bez których nie bylibyśmy w stanie przezwyciężyć tego etapu". Nie jest łatwo przebywać razem przez długi czas w domach, które szybko stają się za małe. Ale jednocześnie przeżywamy tę chwilę jako okazję do ponownego odkrycia naszych ludzkich relacji i uznania zasadniczej roli rodziny dla naszych społeczeństw. Środki nadzwyczajne podejmowane w odniesieniu do rodzin muszą być uniwersalne i automatyczne: nie mogą być uzależnione od dochodów ani obejmować biurokratycznych procedur, ale powinny być łatwo dostępne dla wszystkich".

Nasz Honorowy Prezydent, Antoine Renard, podkreśla służbę świadczoną przez rodzinę na rzecz społeczeństwa jako całości: "W tych chwilach zagrożenia, lekarze i cały personel pielęgniarski są wspierani przez swoje rodziny, podobnie jak osoby najbardziej bezbronne, takie jak osoby starsze". Obecnie w Europie istnieje około 44 milionów jednoosobowych gospodarstw domowych, a 32% osób powyżej 65 roku życia mieszka samotnie.

Każda rodzina powinna mieć możliwość opieki nad starszymi osobami, a stowarzyszenia rodzinne muszą być wspierane w ich służbie rodzinom i tym, którzy są sami: "Musimy zapewnić wszelkimi możliwymi sposobami ten kontakt z osobami starszymi i być bardzo proaktywni, aby utrzymać te relacje i uniknąć samotności", potwierdza Antoine Renard.

Vincenzo Bassi na koniec przypomina, że "w tym kryzysie wszyscy mamy swoją część odpowiedzialności wobec wspólnego dobra. Dziękujemy Ojcu Świętemu za jego życzenia, jasno wyrażane podczas Mszy św. transmitowanej online każdego ranka o 7:00 rano. Utrzymując na minimalnym poziomie środki ograniczające dostęp do sakramentów, proboszczowie mogą pomóc nam w uświadomieniu sobie działania Boga w historii, co pozwala nam postrzegać tego wirusa jako nową szansę. Szczególnie rodziny są wezwane do ponownego odkrycia siebie jako kościoły domowe, podstawowe miejsce przekazywania wiary. Porady dla liturgii domowej są już przekazywane w internecie, a nowe technologie oferują nam alternatywy, by pozostać w kontakcie z modlitwą". Nie zapominajmy, że od 2016 r. codziennie rano o godz. 8.00 w Sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej odprawiana jest Msza Święta w intencji wszystkich rodzin w całej Europie.

Oświadczenie prasowe 18 marzec 2020
Stowarzyszenia rodzinne razem na rzecz większej solidarności w Europie

Żadna rodzina nie powinna czuć się pozostawiona sama sobie przez instytucje, w chwili, gdy strach i dezorientacja zdają się dominować, pragniemy potwierdzić fundamentalne znaczenie rodziny: epidemia koronawirusa w Europie jest również okazją do ponownego odkrycia, że rodzina pełni bardzo ważną funkcję jako podstawowa komórka społeczna naszych wspólnot. Jest to również okazja dla instytucji krajowych i europejskich, aby to odkryć.

Nasze organizacje popierają solidarność między państwami członkowskimi i zaufanie do koordynującej finansowo roli instytucji europejskich, która gwarantuje skuteczność inicjatyw, które mają być realizowane na rzecz rodzin.

Jednocześnie, na szczeblu europejskim nadszedł najwyższy czas, aby uznać wagę podstawowych zasad, które nas wszystkich jednoczą: solidarności, pomocniczości i wspólnego dobra.

Vincenzo Bassi, Président de la FAFCE Przewodniczący Europejskiej Federacji Stowarzyszeń Rodzin Katolickich

Antoine Renard, Président d'honneur de la FAFCE Honorowy Przewodniczący FAFCE

Cornel Barbut, Vice-Président de la FAFCE et Vice-Président de l'Association 'Vladimir Ghika', Roumanie Vice Przewodniczący Stowarzyszenia ‘’’Vladimir Ghika’’ rodzin katolickich Rumuni

Ulrich Hoffmann, Président de l'Association Familiale Catholique allemande Przewodniczący Stowarzyszenia Rodzin Katolickich w Niemczech

Alfred Trendl, Tésorier de la F.AFCE, Président des Associations Familiales Catholiques autrichiennes Przewodniczący Stowarzyszeń Rodzin Katolickich w Austrii

Željka Markić, Présidente de l'association "Au nom de la Famille", Croatie Przewodnicząca Stowarzyszenia ‘’W imieniu Rodziny’’ Chorwacja

Carlos Cremades, Président de l'Union familiale espagnole Przewodniczący Hiszpańskiego Zjednoczenia Rodzin

Ignacio García-Juliá, Président du Forum espagnol de la famille Przewodniczący Hiszpańskiego Forum Rodziny

José Castro Velarde, Président de l’Association Enraizados, Espagne Przewodniczący Stowarzyszenia Zakorzenieni

Pascale Morinière, Présidente de la Confédération Nationale des Associations Familiales Catholiques, France Przewodnicząca Krajowego Zjednoczenia Stowarzyszeń Rodzin Katolickich

László Bíró, Président de l'Association familiale catholique hongroise Przewodniczący Stowarzyszenia Rodzin Katolickich Węgier

Edit Frivaldszky, Directeur, Centre pour la Dignité de l'Homme, Hongrie Dyrektor Centrum Godności Człowieka Węgry

Jakub Bałtroszewicz, President of the Polish Pro-Life and Family Federation Przewodniczący Polskiej Federacji Ruchów Obrony Życia i Rodziny

Liam Ó hAlmhain, Président de Family Solidarity, Irlande Przewodniczący Solidarności Rodzin Irlandia

Gianluigi De Palo, Président du Forum italien des Associations familiales Przewodniczący Włoskiego Forum Rodzin

Angelika Weichsel Mitterrutzner, Présidente de l'Association Familiale Catholique du Tyrol du Sud, Italie Przewodnicząca Katolickiego Stowarzyszenia Rodzinnego Tyrolu Południowego

Arthur Galea Salomone, Président du "Cana Movement", Malte Przewodniczący Ruchu Cana Malta

Miriam Sciberras, Présidente de la "Fondation Life Network", Malte Przewodnicząca ''Fundacji Life Network'' Malta

Carlos Aguiar Gomes, Président de l'Association des familles portugaises et de l'Institut international Familiaris Consortio Przewodniczący Stowarzyszeń Rodzin portugalskich i Międzynarodowego Instytutu Familiaris Consortio

Igor Vovk, Président de l'Institut Iskreni, Slovénie Przewodniczący instytutu Iskrieni Słowenia

Oświadczenie prasowe FAFCE 1 kwiecień 2020

"Rodzina jest jedyną instytucją społeczną, która, jeśli będzie wspierana w czasach kryzysu zdrowotnego, społecznego i ekonomicznego, będzie w stanie podtrzymać przyszłość naszych krajów, kiedy, miejmy nadzieję, pandemia dobiegnie końca": to właśnie podkreśla Vincenzo Bassi, przewodniczący Federacji Katolickich Związków Rodzin w Europie (FAFCE).

"Rodzinom groziło już uderzenie w skalne dno jeszcze przed tym kryzysem. Teraz, gdy ten punkt został osiągnięty, ryzykujemy, że po zakończeniu kryzysu nie będziemy w stanie go podnieść. Aby uniknąć tak dramatycznego scenariusza, instytucje krajowe w Europie muszą znaleźć odwagę, by dokonać wyboru konkretnej inwestycji w rodzinę. To właśnie kapitał społeczny i ludzki dostarczony przez rodziny pozwoli Europie na powrót do zdrowia, albo Europa w ogóle nie powróci do zdrowia" - zakończył Bassi.

Europejska Federacja Stowarzyszeń Rodzin Katolickich (FAFCE) uznana jest przez Radę Europy. Jako Organizacja Pozarządowa przyznany ma status uczestnika. Z tego tytułu pozostajemy w kontakcie z instytucjami Unii Europejskiej, takimi jak *Komisja* i *Parlament Europejski*. Dla naszych stowarzyszeń jesteśmy organem porozumienia i wymiany doświadczeń na szczeblu europejskim, we wszystkich kwestiach dotyczących polityki rodzinnej i duszpasterstwa rodzin. Razem ze stowarzyszeniami sprzymierzonymi, jesteśmy znaczącym przedstawicielem katolików w dialogu dotyczącym wszystkich spraw związanych z rodziną i z życiem rodzin. Zapewniamy przedstawicielstwo polityczne rodzin uwzględniające katolicki punkt widzenia, to znaczy odwołujące się do społecznego i rodzinnego nauczania Kościoła, jak również do świadectwa wiary i doświadczeń chrześcijan w Kościele i w społeczeństwie.

1. Rodzina jest głównym miejscem i punktem wyjścia dla kształtowania kapitału ludzkiego w społeczeństwie. W rodzinie – opartej na **małżeństwie mężczyzny i kobiety**, widzimy najlepsze warunki dla pary rodzicielskiej i rozwoju dzieci.

2. **Wspólnota** rodzinna stanowi podstawową komórkę społeczną, w której przyjmuje się dar życia, towarzysząc mu aż do śmierci. Zdecydowanie opowiadamy się za **godnością** każdego człowieka, szczególnie u początków i pod koniec jego życia.

3. Zgodnie z ogólną zasadą, rodzina stanowi przestrzeń społeczną, w której dzieci budują **stabilne** więzi, nabierają zaufania i rozwijają się, by stać się ludźmi odpowiedzialnymi. Rodziców należy więc uznać za pierwszych wychowawców ich dzieci, wspierać ich oraz towarzyszyć im we wszelkich **wysiłkach wychowawczych**.

4. Dzieci są najważniejszym kapitałem przyszłości każdego społeczeństwa. **Wszechstronna promocja i bezpośrednie wspieranie rodzin** należy do obowiązków i odpowiedzialności wszystkich uczestników życia politycznego i społecznego.

5. Wszelkie inwestycje rodziców, związane z wychowaniem dzieci i zapewnieniem im szansy na powodzenie są godne uwagi. Rodzice mają więc prawo do wyrównania poniesionych kosztów i do uznania, na miarę ich wysiłków. Wszyscy uczestnicy życia politycznego i społecznego winni **zapewnić równowagę finansową, czas i usługi dla rodziny (różne formy opieki nad dziećmi, nad osobami starszymi...)**.

6. Rodzice mają prawo samodzielnie decydować o rozłożeniu czasu między **działalność zawodową a życie rodzinne**. Wybór, polegający na rezygnacji z działalności zawodowej na rzecz pracy w rodzinie musi być kompensowany transferami finansowymi. Konieczna jest taka restrukturyzacja warunków pracy, aby brały one pod uwagę potrzeby rodzin.

7. Rodzice i dzieci stanowią **wspólnotę** pokoleń i wzajemnych **odpowiedzialności.** Solidarność między pokoleniami winna być wzmacniana przez odpowiedzialność całego społeczeństwa, proponującego **adekwatne systemy socjalne.**

Chociaż polityka rodzinna należy do kompetencji Państw członkowskich,, to jednak wpływa na nią również ustawodawstwo europejskie. Należy sprawdzić i ocenić konsekwencje **decyzji** podejmowanych na szczeblu europejskim, a dotyczących **życia rodzin**. Państwa członkowskie muszą przyjąć odpowiedzialność za prowadzenie polityki przyjaznej rodzinie.

Misją Krajowego Ośrodka Duszpasterstwa Rodzin jest troska o rodzinę, promocja godności kobiety i mężczyzny, propagowanie wychowania dzieci do wartości.

Nasze działania są bezpłatne. Sami pokrywamy koszty naszych przedsięwzięć. Jeśli sprawy rodziny są dla Ciebie ważne i chciałbyś (-abyś) finansowo nas wesprzeć, zapraszamy!

Będziemy wdzięczni za wszelkie wsparcie finansowe:

Nr konta: ING PL 43 1050 1025 1000 0090 3030 5495
Dane do przelewu:
Fundacja „Razem w Rodzinie" Skwer Ks. Kard. S. Wyszyńskiego 6 01-015 Warszawa

Redakcja:
Krajowy Ośrodek Duszpasterstwa Rodzin
Skwer Ks. Kard. S. Wyszyńskiego 6, 01-015 Warszawa
Tel.:22 53 04 838
E-mail: biuro@kodr.pl